Nr. 22 | Niedziela 22 Stycznia 1939 r | Rocznik XLVI.

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.120
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.80, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 60 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 60, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Walki o Barcelonę

Dowódca korpusu włoskiego ranny na froncie katalońskim

Komunikat wojsk barcelońskich oznajmia, iż wojska gen. Franco rozpoczęły na nowo natarcia na odcinkach Bellver, Segur, Argensola, Santacoloma i Radona, posuwając swe stanowiska o kilka kilometrów naprzód, opłacając tu dużymi stratami. Według komunikatu, strącone zostały 4 samoloty faszystowskie.

Na froncie estramadurskim wojska republikańskie utrzymały swe dotychczasowe pozycje.

Sztab gen. Franco donosi, że po zajęciu Taragony, która była najważniejszym celem dotychczasowej ofensywy, wojska gen. Franco kontynuują w przyspieszonym tempie swój marsz na Barcelonę. Prawie wszystkie korpusy faszystów znajdują się już na terytorium prowincji Barcelona. Armia gen. Maestrazko znajduje się w odległości 58 km. od Barcelony, korpus aragoński w odległości 53 km. Oddziały gen. Yague posuwają się wzdłuż wybrzeża i są jeszcze o 70 km. oddalone od Barcelony.

DOWÓDCA KORPUSU WŁOSKIEGO — RANNY.

Z Salamanki donoszą:

W czasie ostatnich walk jeden z dowódców korpusu legionistów włoskich został ranny w nogę odłamkiem granatu.

OSTATNI CZŁONKOWIE MIĘDZYNARODOWEJ BRYGADY OPUSZCZAJĄ HISZPANIĘ.

W dniu wczorajszym 2900 ochotników z brygad międzynarodowych wsiadło na statki celem udania się do swych krajów. Repatriacja odbyła się w obecności pułkownika łotewskiego Jeske i jednego kapitana, członka komisji kontrolnej.

ATAK LLOD GEORGE'A NA CHAMBERLAINA.

Lloyd Georges wygłosił we czwartek ostre przemówienie, w którym skrytykował politykę zagraniczną premiera Chamberlaian, szczególnie zaś jego stanowisko w sprawie hiszpańskiej.

Przemówienie to znalazło żywy oddźwięk w głosach prasy angielskiej.

Ubolewanie de Valery

Nadkomisarz Irlandii w Londynie Dulanty zjawił się we czwartek u premiera Chamberlaina i wyraził mu w imieniu premiera De Valery swe ubolewanie z powodu zamachu bombowego, dokonanego w jednym z hoteli irlandzkich, w którym przebywał 24-letni syn premiera Chamberlaina.

Taktyka walki partyzanckiej okazała się skuteczna

Losy wojny w Chinach

są zależne od pomocy okazanej narodowi chińskiemu

Do Waszyngtonu przybył ambasador Stanów Zjednoczonych przy Rządzie marszałka Czang - Kai-Szeka, Johnson, wezwany przez Prezydenta Roosevelta, celem złożenia osobistego raportu.

Ambasador Johnson oświadczył dziennikarzom, że los wojny w Chinach wcale nie jest rozstrzygnięty. Taktyka walki partyzanckiej, stosowana przez Chińczyków, okazała się bardzo skuteczna. Pomoc, okazana narodowi chińskiemu, oczywiście wzmocni jeszcze jego opór w walce z najazdem.

POWSTRZYMANIE PÓŁNOCNEJ OFENSYWY JAPOŃCZYKÓW.

Według doniesień komunikatu chińskiego — ofensywa japońska, która zamierzała odciąć komunikację pomiędzy wojskami chińskimi, wychodząc z południa prowincji Szansi przez miasto Huan-Ho, została zatrzymana przez Chińczyków. Japończycy znajdują się w odwrocie, nie mogąc jeszcze dotychczas skoncentrować swych sił po flankowym natarciu 50-tysięcznej grupy chińskiej, która w tych dniach zajęła miasta: Danin, Hosien, Didżew oraz szereg mniejszych miejscowości. Japończycy wycofują się w kierunku południowo - wschodnim na Wenczeng.

W Mongolii wewnętrznej, zwłaszcza w prowincji Slujan, zanotowano w ciągu ostatnich dni ożywioną działalność wojsk chińskich. Oddział kawalerii chińskiej przeprowadził na miasto Baotou raid, uwieńczony pomyślnym wynikiem.

SAMOLOTY AMERYKAŃSKIE I DZIAŁA FRANCUSKIE DLA CHIN.

Z Rangoonu donoszą o przybyciu nowej partii samolotów amerykańskich dla armii chińskiej. Samoloty te będą skierowane z Rangoonu przez Junan - Fu do Czung-King.

Na pokładzie parowca angielskiego „Worcestershire" przybyły cztery działa francuskie oraz 40 karabinów maszynowych.

Broń ta ma być przeznaczona dla armii Czang-Kai-Szeka.

Cały naród ubezpieczony

na wypadek niezdolności do pracy

Z dniem 1 stycznia b. r. weszła w życie w Finlandii doniosła ustawa, wprowadzająca powszechne ubezpieczenie wszystkich pracujących względnie zdolnych do pracy Finów, jak również cudzoziemców, posiadających zezwolenie na pracę zarobkową w tym kraju. Wszystkim ubezpieczonym przysługuje prawo do renty starczej z osiągnięciem wieku 65 lat. Ustawa uwzględnia oczywiście również i wypadki wcześniejszego inwalidztwa i niezdolności do pracy. Premie ubezpieczeniowe ustalane są w zależności od dochodu. Roczna premia wynosi w ciągu pierwszych 5 lat [illegible] od dochodu, a następnie wzrasta do 2%. Efektywnie ma to wynosić w okresie pierwszego 5-lecia minimum 50, maximum 500 marek fińskich rocznie, później zaś od 75 do 1.000 marek.

W chwili obecnej wspomniany system ubezpieczeń obejmuje 1,9 miliona mieszkańców Finlandii, co jest równoznaczne w praktyce z ubezpieczeniem całego narodu. Zależnie od szeregu warunków i wysokości wpłacanych premii rocznych, otrzymywana w starości renta waha się od 400 do 11000 marek fińskich rocznie, przy czym w wypadku, gdyby minimalna kwota okazała się nie wystarczającą, przewidziana jest pomoc państwa i gminy.

W Kłajpedzie nie wolno już

nauczać po litewsku

Dyrektoriat hitlerowski kraju kłajpedzkiego zamknął dwie szkoły powszechne z litewskim językiem wykładowym. (PAT).

Niezwykły wypadek na morzu

Okręt pękł na dwie połowy

w czasie podróży przez Atlantyk

Szwedzki statek — cysterna „Jabua", znajdujący się w drodze z Meksyku do Europy, rozpadł się we czwartek z niewiadomych przyczyn dosłownie na dwie połowy. Znajdujący się w pobliżu norweski statek „Duala" pośpieszył mu z pomocą, przy czym udało mu się uratować około 37 osób załogi, skupionej na obydwu odzielnie po morzu pływających częściach statku. Dla kół żeglarskich wypadek statku „Jabua" stanowi zupełną zagadkę, albowiem nie słyszano dotychczas o podobnym zdarzeniu. Przypuszczają tu, że na dnie całej sprawy leży akt sabotażu, jednakże dopiero śledztwo wyjaśni przyczynę niezwykłego wypadku.

Dymisja Schachta

Jak donosi niemieckie urzędowe biuro informacyjne, ze względu na nowe, dodatkowe zadania, stojące przed gospodarstwem wielkiej Rzeszy, a wymagające jednolitego kierownictwa polityką gospodarczą, pieniężną i rynkiem kapitałowym, kanclerz Hitler zadecydował ponowne połączenie kompetencji ministra gospodarki oraz prezesa banku Rzeszy.

Z tego powodu kanclerz Hitler [illegible] prezesa banku Rzeszy dr. Schachta z zajmowanego przezeń urzędu i mianował na to stanowisko na przeciąg lat 4, Walthera Funka, przy jednoczesnym zatrzymaniu przezeń urzędu ministra gospodarki.

Dr. Schacht pozostanie nadal w charakterze ministra członkiem rządu Rzeszy, będąc przeznaczony do spełniania zadań specjalnych. (PAT).

„Stracony posterunek"

daje znać o sobie

Dowództwo chińskie otrzymało w dniu wczorajszym wiadomość od załogi miasta Gulin w okolicy Kiukiang, położonego po stronie japońskiej poza linią frontu. Załoga chińska donosi, że pomimo huraganowego ognia arylerii japońskiej, która obróciła w perzynę znaczną część miasta, broni się jeszcze, odpierając ataki przeciwnika, z których najgwałtowniejszy miał miejsce dnia 15-go b. m.

Zamach na premiera Burmy

We czwartek dokonano zamachu na samochód, w którym znajdowały się dzieci premiera Burmy. Granat ręczny, rzucony na przejeżdżający samochód, eksplodował, nie wyrządzając jednak nikomu szkody. Zamach ten pomyślany był przeciwko premierowi Burmy - Ba Maw, który jednakże z powodu niedyspozycji pozostał w domu, wysyłając samochodem tylko swe dzieci.

200 miliardów złotych

wynosi dług państwowy Stanów Zjedn.

Według sprawozdania amerykańskiego departamentu stanu, dług państwowy Stanów Zjednoczonych wynosi 39.544 milionów dolarów.

Wzrost długu w ciągu ostatnich 6 miesięcy roku ubiegłego wyniósł 2 381 milionów dolarów.

Wydatki na cele społeczne oraz ożywienie życia gospodarczego wyniosły 2.381 milionów dolarów.

Wydatki na cele społeczne oraz ożywienie życia gospodarczego wyniosły w kończącym się obecnie roku budżetowym — 1.171 milionów dolarów, w porównaniu z 694 mil. dolarów w poprzednim roku.

Wydatki na zasiłki dla bezrobotnych wzrosły z 725 milionów dolarów na 875 mil. dolarów.

Strajki w roku ubiegłym

W pierwszym kwartale roku ubiegłego miało miejsce 330 strajków, które objęły 2.136 zakładów przemysłowych i 88.173 robotników.

W drugim kwartale liczba strajków wyniosła 428, obejmując 2.003 warsztatów pracy i 60.924 robotników.

Największą liczbę strajków wykazał przemysł mineralny (86) w 132 przedsiębiorstwach, najmniejszą hutnictwo — 1. Drugie miejsce co do ilości strajków zajął przemysł budowlany, w którym było ich 83 w 163 przedsiębiorstwach. Cyfry te odnoszą się do drugiego kwartału r. ub.

Dane z dalszych kwartałów nie zostały jeszcze ogłoszone.

Na front! Na front!

Młodzież katalońska wyrusza na front, aby bronić Barcelony przed faszystami



Obrona Kanady

General Ashton, któremu powierzono sprawę obrony Kanady, oświadczył, że prace nad przygotowaniem planów obrony wybrzeży Atlantyku zostały ukończone. Plany te będą przedłożone do zatwierdzenia zaraz w początkach najbliższej sesji. Uwzględniają one ewentualność ataku z morza lub powietrza i koszta ich wykonanie nie dadzą się zmieścić w normalnym budżecie departamentu obrony narodowej. Plany te przypuszczalnie zostaną zaakceptowane przez parlament. Mówiąc o wojsku kanadyjskim, generał zaznaczył, że ostatni rok przyniósł znaczny postęp w dziedzinie wyszkolenia.

Kryzys gabinetowy w Belgii?

Rozmowy premiera Spaaka, zmierzające do rozszerzenia gabinetu belgijskiego, natrafiają na poważne trudności, tak, że istnieje możliwość dymisji obecnego rządu.

Barcelona będzie 2-gim Madrytem

Budowa fortyfikacji dookoła stolicy Katalonii



„Duch Monachium" zwyciężył w Rządzie francuskim

Zaniepokojenie sfer wojskowych

Trzeci dzień debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Deputowanych rozpoczął się w tej samej atmosferze spokoju i pewnej obojętności, jaka cechowała pierwsze posiedzenie. Po mówcach, opowiadających się za koniecznością odbudowy sojuszów francuskich i za otwarciem granicy pirenejskiej, występowali z kolei mówcy, aprobujący „ducha Monachium" i wzywający Rząd do kontynuowania rozmów z państwami totalnymi.

Na uwagę zasługuje wystąpienie dep. centrowego Theilier, którego zdaniem Francja może uniknąć wojny europejskiej tylko przez stanowczą politykę zagraniczną. Rząd powinien zdwoić swe wysiłki, by przywrócić Francji jej sojusze, które stopniowo potraciła. Jedni sojusznicy Francji oddalili się od niej, inni przeszli do obozu przeciwników. Dep. Theiller zwrócił również uwagę min. Bonneta na specjalnie doniosłe znaczenie kwestji Balearów, domagając się, by Francja poinformowała wyraźnie Włochy, że nie może tolerować usadowienia się ich na wyspie Majorce.

PARYŻ, (PAT). — Z niedyskrecji, jakie przeniknęły do prasy i kół politycznych z ostatniego posiedzenia Rady Ministrów wynika, iż po długiej i gorącej dyskusji ministrowie zaakceptowali punkt widzenia min. Bonneta co do utrzymania przez Francję polityki nieinterwencji wobec hiszpańskiej wojny domowej. Głównym argumentem min. Bonneta była konieczność całkowitego dostosowania polityki francuskiej do polityki angielskiej, o ile chodzi o zagadnienie hiszpańskie. Ponieważ wiadomości, nadeszłe z Londynu do Paryża potwierdziły, iż gabinet brytyjski opowiedział się stanowczo za kontynuowaniem polityki nieinterwencji, decyzja francuskiej Rady Ministrów była przesądzona. Za tezą otwarcia granicy pirenejskiej opowiedzieć się miała grupa ministrów znanych z odrębnego stanowiska w sprawach polityki zagranicznej, manifestująca stale swoje nastawienie przy wszelkich dyskusjach na tematy dalszej orientacji polityki zagranicznej Francji, lecz nie będąca w stanie nigdy narzucić swojej linii postępowania całemu gabinetowi.

Mimo decyzji Rady Ministrów utrzymania polityki nieinterwencji, która to decyzja ogranicza się formalnie i praktycznie, o ile chodzi o Francję, do kwestii utrzymania nadal zamkniętej granicy pirenejskiej, dyskusja na tematy hiszpańskie budzi w dalszym ciągu powszechne zainteresowanie. W kołach politycznych i prasowych, pojawiły się pogłoski, jakoby francuskie sfery wojskowe, zaniepokojone poważnie wiadomością o usadowieniu się na stałe Włochów na Majorce, wywierały nacisk na Rząd, celem uzyskania konkretnych gwarancji bezpieczeństwa na liniach komunikacyjnych między Francją a jej koloniami północno-afrykańskimi. Gwarancje te miałyby się wyrazić w obsadzeniu przez Francję wyspy Minorki na wypadek utrzymania przez Włochy garnizonów wojskowych na Majorce i na wyspie Ibizie.

Ze swej strony lewica francuska kontynuuje kampanię na rzecz otwarcia granicy. W sprawie tej odbył się wielki wiec w jednej z największych sal Paryża, w sali welodromu zimowego, z udziałem Bluma, Thoreza, Jouhaux oraz deputowanego radykalnego Rethore. Natomiast prasa prawicowa stara się wykazać, iż w Hiszpanii narodowej istnieją poważne prądy antyniemieckie i antywłoskie i domaga się wyzyskania przez Francję tej koniunktury politycznej i najśpieszniejszego nawiązania stosunków dyplomatycznych z Burgos.

Wniosek zwołania tajnego posiedzenia Izby

PARYŻ, (PAT). — W kuluarach parlamentarnych duże zainteresowanie budzi kwestia, jakie stanowisko zajmie Rząd wobec inicjatywy deputowanego de Kerillisa zwołania Izby Deputowanych na tajne posiedzenie, celem wysłuchania opinii wodzów francuskich sił zbrojnych gen. Gamelin i admirała Darlan oraz b. szefa wojskowej misji francuskiej w Czechosłowacji gen. Faucher.

W liście, wystosowanym do premiera dep Kerillis wskazuje jako powody swej inicjatywy: konieczność wysłuchania opinii szefów francuskich sił zbrojnych na temat ostatniego wrześniowego kryzysu międzynarodowego oraz konieczność zasięgnięcia ich opinii, co do orientacji francuskiej polityki zagranicznej na przyszłość. Głównym naszym zadaniem jest poinformowanie się, pisze de Kerillis, czy wodzowie francuskich sił zbrojnych uważają za możliwą obronę Francji i jej Imperium kolonialnego na wypadek wojny europejskiej przy wycofaniu się Francji z Europy.

Prawicowy „Journal des Debats" wypowiada się przeciwko inicjatywie de Kerillisa, wyrażając przekonanie, że wszystkie sekrety obrony narodowej, ujawnione przed Izbą, natychmiast dostaną się do wiadomości czynników zainteresowanych. Sam fakt, że w Izbie zasiada 60 komunistów, zdaniem dziennika, winien przesądzać odrzucenie inicjatywy dep. Kerillisa.

Według opinii kuluarów parlamentarnych jest mało prawdopodobne, by Rząd zdecydował się zadość uczynić wnioskowi dep. Kerillisa.

Renty b. skazańców politycznych

W dyskusji, jaka toczyła się w czwartek nad budżetem Emerytur i Zaopatrzeń zabrał głos sen. Marian Malinowski (Wojtek), utrzymując, że wśród b. skazańców politycznych są ludzie, którzy nie powinni otrzymywać renty, ponieważ „działali przeciw wywalczaniu niepodległości". Mówca wymienił nazwisko „niejakiego Mickiewicza".

Z drugiej strony były wypadki, że zasłużeni niepodległościowcy nie mogli się doczekać renty. Mówca znowu wymienił nazwisko dziś już nie żyjącego Stanisława Karsza.

W konkluzji sen. Malinowski prosi ministra o przeprowadzenie rewizji akt tych osób, które pobierają zaopatrzenie jako uczestnicy walk o niepodległość.

Mówcy odpowiedział wiceminister Skarbu Grodyński, który zaznaczył:

Sytuacja Ministerstwa Skarbu jest w tej dziedzinie bardzo trudna. W swych decyzjach co do przyznawania rent b. więźniom politycznym, opiera się Ministerstwo Skarbu na uchwałach i kwalifikacjach specjalnej komisji kwalifikacyjnej, badającej te sprawy. W skład tej komisji wchodzą również b. skazańcy polityczni i jej kwalifikacyj nie możemy kwestionować. Poruszony specjalnie przez pana senatora fakt Mickiewicza starannie zbadamy. Muszę jednak zaznaczyć, że często mamy do czynienia z wypadkami, że dany osobnik, starający się o rentę był w aktach policji rosyjskiej zakwalifikowany, jako socjal demokrata, natomiast ze Stowarzyszenia Więźniów Politycznych lub zeznaniami świadków zaprzysiężonych stwierdzano, że notatka policyjna błędna jest i że dany osobnik był w rzeczywistości uczestnikiem walk o niepodległość, należał do P.P.S.

Kwalifikowanie na podstawie posiadania przez danego osobnika Krzyża Niepodległości nie jest przewidziane w ustawie o skazańcach politycznych.

Sen. Malinowski zabiera po raz drugi głos i zaleca sprawdzanie akt Minist. Skarbu oraz zwrócenie się do komitetu Krzyża Niepodległości, który wniosek Mickiewicza odrzucił.

Na to drugi raz zabiera głos wiceminister Grodyński, który oświadcza:

Zagadnienie to weźmiemy pod uwagę w Ministerstwie Skarbu dla znalezienia jakiegoś wyjścia, któreby nie naruszając zasłużonych uprawnień, usuwało nadużycia.

Sen. Prystor: To trzeba ostrożnie traktować.

Wicemin. Grodyński: Słusznie. Podejdziemy do tego z całą ostrożnością.

Ofensywa rebelii w Hiszpanii

LERIDA, (PAT). — Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że wobec mogącego nastąpić w najbliższym czasie upadku Barcelony, Rząd tamtejszy postanowił przenieść ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa do Albacete, do Madrytu zaś ministerstwa Finansów i Komunikacji. Prezydium Rady Ministrów i ministerstwo Spraw Zagranicznych pozostawać będą do ostatniej chwili w Barcelonie.

Apel, wystosowany przez gen. Franco do wojsk barcelońskich, podważył ich dyscyplinę, czego dowodem jest masowe przechodzenie tych wojsk na stronę powstańców.

BILBAO, (PAT). — Powstańcza ofensywa na froncie katalońskim poczyniła dalsze postępy. W godzinach rannych na odcinku na wschód od Cervera wojska gen. Franco zajęły miejscowość Montfalco, położoną na linii kolejowej Manresa — Barcelona oraz wyniosłość terenową Monestral. Przeprowadzająca akcję na południu armia aragońska zdobyła miejscowość La Moraina.

(W dalszym ciągu podkreślamy, iż agencje nasze dostarczają nam wiadomości wyłącznie ze źródeł faszystowskich. — Przyp. Red.).

Ewakuacja obywateli angielskich z Madrytu

Według doniesień otrzymanych z Madrytu, 60 obywateli angielskich opuściło w dniu wczorajszym Madryt, udając się do Walencji. Grupa obywateli angielskich odpłynie z Walencji na pokładzie krążownika „Devonshire" do Marsylii, skąd uda się drogą lądową do Calais, a następnie odpłynie do Anglii.

Uchwały Rady Ministrów

W dniu 19 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o uporządkowaniu stanu prawnego na ziemiach odzyskanych, który ma na celu ujednostajnienie stanu prawnego na wszystkich odzyskanych terytoriach oraz dalsze wprowadzenie na tym terenie przepisów polskich. Następnie przyjęto projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień traktatu handlowego pomiędzy Rzplitą Polską a Republiką Argentyńską z sierpnia 1938 r. Z kolei Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie bezpośredniej działalności gospodarczej Państwa. Uchwała ta reguluje: 1) zasady nadzoru nad tworzeniem przedsiębiorstw państwowych oraz nabywaniem udziałów w przedsiębiorstwach z funduszów skarbowych, 2) zasady nadzoru nad działalnością przedsiębiorstw państwowych i mieszanych oraz 3) zasady likwidacji przedsiębiorstw i udziałów w przedsiębiorstwach.

„Komitet Trzech" o problemie gdańskim

GENEWA (PAT). — Komitet Trzech mianowany przez Radę Ligi Narodów, ażeby obserwować sytuację w Gdańsku, odbył dwa posiedzenia. Wysoki Komisarz, zdając sprawę z ostatnich wydarzeń w Wolnym Mieście Gdańsku, zwrócił uwagę na dekrety ostatnio wydane przez Senat. **Zdaniem Komitetu niektóre ważne postanowienia tych dekretów pozostają w sprzeczności z konstytucją.**

Komitet rozważył użyteczność niezwłocznego zbadania tej sytuacji, która dotyczy kwestii zobowiązań Ligi Narodów w związku z gwarancją konstytucji i funkcjami Wysokiego Komisarza.

Celem umożliwienia pełnego rozpatrzenia wszystkich okoliczności problemu oraz z uwagi na informacje, jakie otrzymał Komitet, iż odbywa się wymiana zdań, dotycząca niektórych kwestii wynikających z dekretów, Komitet uważał za wskazane odłożyć dalsze rozważanie problemu i dalszy rozwój sytuacji rozpatrzeć na nowym posiedzeniu, które odbędzie się przed następną sesją Rady.

W międzyczasie Wysoki Komisarz Ligi Narodów, który obecnie udaje się na swój normalny urlop, pozostanie w kontakcie z Komitetem Trzech za pośrednictwem sekretarza generalnego Ligi Narodów.

Kawa na kartki

Rząd Rzeszy wydał przepisy w sprawie reglamentacji przywozu i zużycia kawy w Niemczech. Na mocy tych przepisów, każdy obywatel niemiecki otrzymać może tylko 100 gramów. Od 1 lutego b. r. mają być wprowadzone specjalne kartki na kawę na wzór kartek, wprowadzonych już na masło.

30-lecie pracy naukowej min. Świętosławskiego

W dniu 19 b. m. w sali konferencyjnej ministerstwa W. R. i O. P. zebrał się ogół pracowników tegoż ministerstwa celem uczczenia 30-lecia pracy naukowej p. ministra W. R. i O. P. prof. dr. Wojciecha Świętosławskiego.

W imieniu zebranych przemówił p. podsekretarz stanu płk. dypl. Jerzy Ferek - Błeszyński, składając gorące życzenia p. ministrowi, który za nie serdecznie podziękował.

Wieczorem odbył się uroczysty obchód na Zamku królewskim.

W sali Rycerskiej zgromadzili się członkowie Rządu z p wicepremierem Kwiatkowskim na czele, marszałkowie Senatu i Sejmu, wojewoda Jaroszewicz i prezydent miasta Starzyński, zarząd Polskiej Akademii Umiejętności, rektorzy wszystkich wyższych uczelni z całej Polski, przedstawiciele wszystkich instytucyj naukowych i społecznych, których jubilat jest członkiem czynnym, członkowie senatu Politechniki Warszawskiej i rady wydziału chemii Politechniki Warsz. oraz członkowie komitetu jubileuszowego.

O godz. 19-ej wysoki protektor obchodu — pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką weszli do sali Tronowej, gdzie zostali powitani przez jubilata oraz prezydium komitetu jubileuszowego.

Uroczystość zagaił prezes komitetu jubileuszowego porf. Kutrzeba, który na wstępie wyraził serdeczne podziękowanie panu Prezydentowi za objęcie protektoratu nad uroczystością i zaszczycenie jej swoją obecnością, po czym zwrócił się do jubilata z przemówieniem.

Z kolei zabrał głos w imieniu chemików polskich prof. Miłobędzki, charakteryzując zasługi naukowe jubilata.

Z kolei zabrał głos prof. Kling, dyrektor Chemicznego Instytutu Badawczego, który wręczył następnie jubilatowi księgę jubileuszową, wydaną przez readkcję „Przemysłu Chemicznego", zawierającą kilkadziesiąt prac autorów polskich i zagranicznych.

Zabrała następnie głos w imieniu uczniów prof. Świętosławskiego prof. Dorabialska ze Lwowa.

W końcu przemówił jubilat.

Na zakończenie uroczystości pan Prezydent Rzeczypospolitej złożył jubilatowi serdeczne gratulacje

Po krótkiej przerwie pan Prezydent R. P. z małżonką oraz wszyscy goście przeszli do sali Assamblowej, gdzie odbył się obiad.

Nie chcą nowych mieszkań

Rząd filipiński, którzy przystąpili w stolicy kraju Manilii do budowy nowoczesnych mieszkań, przeznaczonych dla tubylców, którzy dotychczas mieszkali w jaskiniach skalnych i norach natrafili w realizacji swej polityki mieszkaniowej na nieprzewidzianą przeszkodę. Tubylcy, przyzwyczajeni do swych nor, nie chcą przenosić się do nowoczesnych domków, a zmuszeni do tego siłą przy najbliższej sposobności uciekają.

Zatory na Wiśle w Kielecczyźnie

Pod wpływem długotrwałej odwilży i padających ostatnio deszczów lody na Wiśle ruszyły, tworząc dwa długie zatory, które usiłują rozbić minerzy przy pomocy materiałów wybuchowych.

Na obszarze woj. kieleckiego najgroźniejszy zator lodowy utworzył się w czwartek w godzinach rannych w pobliżu Sandomierza przy ujściu Sanu do Wisły. Wskutek zatoru poziom Wisły gwałtownie wzrósł i w godzinach popołudniowych wynosił 3,50 m. ponad stan normalny. Nad sytuacją czuwają miejscowe władze administracyjne, które wydały odpowiednie zarządzenia ochronne okolicznej ludności.

Akcja zamachowa w Anglii

LONDYN (PAT). W czwartek o wczesnych godzinach rannych w pobliżu rezydencji Franciszka Chamberlaina (syna premiera) w Tralee wydarzyła się eksplozja. We wszystkich okolicznych domach wyleciały szyby. Ofiar w ludziach nie było.

LONDYN (PAT). Z Dublina donoszą, że eksplozja w Tralee, w hrabstwie Kerry, wydarzyła się w pobliżu hotelu Hawneys, gdzie mieszka obecnie syn premiera Chamberlaina. Hotel nie ucierpiał z powodu wybuchu.

Po zamachu policja zorganizowała na wielką skalę obławę, która dotychczas jednakże nie wydała pozytywnych rezultatów. Dopiero po zamachu ludność miejscowa dowiedziała się, iż w hotelu zatrzymał się syn premiera Chamberlaina.

Olbrzymia obława podjęta w Anglii przez policję i Scotland Yard w celu ujęcia sprawców ostatnich zamachów bombowych trwa w dalszym ciągu. Londyński Scotland Yard poszukuje specjalnie kierowników organizacji, odpowiedzialnej za zamachy oraz głównego składu broni, amunicji i materiałów wybuchowych, który — jak przypuszczają — znajduje się w Londynie. Rewizje trwają w dalszym ciągu. Wielu podejrzanych aresztowano. Główna uwaga skierowana jest oczywiście na kolonię irlandzką. Niemniej jednak szczegółowe śledztwo przeprowadzane jest również na prowincji, szczególnie w portach.

Pożar arsenału

HELSINKI (PAT). — Spłonął w pobliżu Helsinek duży budynek wojskowy. Zniszczonych zostało ćwierć miliona naboi, 50 karabinów i 4 lekkie karabiny maszynowe. Strata wynosi ok. jednego miliona fińskich marek. Przyczyny pożaru jeszcze nie ustalono.

Rodzina zatruta gazami

W czwartek w południe zawiadomiono policję, że mieszkająca w starej kuźni, przerobionej na dom mieszkalny, znajdującej się na terenie dawnego szybu „Hugon" w Chorzowie rodzina Stopów, uległa zatruciu gazami.

Po przybyciu na miejsce władz policyjnych okazało się, że zatruciu uległi: 46-letnia Zofia, 36-letnia Klara, 12-letnia Erna, 9-letni Eryk i 2-letnia Stefania. Wszystkich pięcioro w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala.

Co do powodów zatrucia przypuszcza się, że wypadek spowodowany został gazami wydobywającymi się ze starego szybu, które przedostały się do mieszkania przez szczeliny w podłodze.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Ucieczka dwuch więźniów

KATOWICE. Po wybiciu otworu w murze, zbiegli z celi więziennej więzienia sądowego w Mikołowie więźniowie Strózik Franciszek, ostatnio zamieszkały w Krakowie, oraz Jan Krawczyk z pow. ostrowskiego. Za zbiegami zarządzono pościg.

Tajemnicza tragedia w willi

W czwartek mieszkańcy Ponic koło Rabki wstrząśnięci zostali wiadomością o wypadku, który zdarzył się w willi „Leszczyna". Właściciel tej willi zauważył dziwny spokój w mieszkaniu małżonków Laberdów. Zaniepokojony tym próbował dostać się do mieszkania, a ponieważ nikt nie odpowiadał na pukanie, wyważył okno i w ten sposób dostał się do wnętrza. Oczom jego przedstawił się okropny widok: zwłoki Laberdy leżały na łóżku już sztywne, zaś żona jego Maria leżała pod łóżkiem nieprzytomna. Wezwany natychmiast lekarz i policja nie mogli stwierdzić właściwej przyczyny zgonu. Luberdowa przyprowadzona do przytomności oświadczyła, że cierpi na ból w boku, na pytanie zaś, co mogło być przyczyną śmierci jej męża, oznajmiła, że nie wie i że o godz. 1-ej w nocy jedli śledzie.

Prowadzone jest dochodzenie, czy ma się tu do czynienia ze wspólnym samobójstwem czy też morderstwem.

Zawalił się chodnik w kopalni

W kopalni „Zofia" w Porębie na Śląsku Zaolziańskim zawalił się chodnik dojazdowy, przyczym zasypany został zwałami węgla górnik Paweł Werda. Podjęto natychmiast akcję ratunkową. Zasypanego górnika dotychczas nie wydobyto.

Nie daliśmy się złamać

Jeszcze przed 1930 rokiem, a wkrótce po rozłamie październikowym 1928 roku (odejście grupy Jaworowskiego) zaczęły się represje wszelkiego rodzaju. Były to i represje osobiste i represje natury bardziej ogólnej, wypływające z zasady zastępowania czynnika, opartego na zaufaniu obywateli i — co za tym idzie — na wyborach, przez biurokrację, której wystarcza zawsze zaufanie z góry.

Jednym z przejawów takiej właśnie polityki było zniesienie samorządu Ubezpieczalni. Potym przyszła kolej na samorządy miejskie i gminne.

Dzieje to dość dawne, a jednak nie wyszła jeszcze z pamięci ówczesna argumentacja. Przeciwnicy nasi, motywując zniesienie samorządu Ubezpieczalni, mówili tak mniej więcej: Partie się kończą; społeczeństwo ma ich dosyć. Jeżeli pewna ilość członków trzyma się dotychczasowych stronnictw, zamiast iść za syrenimi głosami BBWR, czy tym podobnych organizacyj, to trzyma ich interes materialny. Jedni mają z ramienia partii stanowisko w Ubezpieczalni czy w innych instytucjach, inni spodziewają się je otrzymać. Wystarczy je odebrać, a wszystko się rozsypie na proszek. I nastał okres rządów komisarycznych. Z Ubezpieczalni odeszli PPS-owcy; ich miejsca zajęli o wiele kosztowniejsi komisarze. Wkrótce i samorządy zostały opanowane przez nominatów, za powrotem których tak tęskni poseł Browiński.

I, o dziwo! Nic się nie zmieniło, nic się nie rozpadło. Partie żyją; mało tego, że żyją. Przejawiają nawet wielką żywotność. Przy wyborach samorządowych zdobywają w wielu wypadkach (jeśli mowa o PPS), większą liczbę głosów, niż kiedykolwiek od chwili powstania Polski niepodległej. Na nic wszelkie wysiłki, wszelkie pogróżki; społeczeństwo polskie nie chce się „gleichschaltować", chce myśleć, jak mu się podoba, nie na rozkaz, nie według czyjejś batuty.

Widocznie musiały istnieć i istnieją inne czynniki, które sprawiają, że ludzie mocno i twardo obstają przy swych poglądach: przekonani o ich słuszności i przeświadczeni, że służba wielkim ideałom nie może być podporządkowana jakimkolwiek względom utylitarnym.

Obóz przeciwny, na podstawie wielu przykładów, mógł się przekonać, że ludzie, nietylko nie spodziewając się żadnych korzyści materialnych, ale nawet, będąc przeświadczeni, że muszą stracić dotychczasowe środki utrzymania, jeżeli pozostaną wierni swoim poglądom, nie wahali się ani chwili. Poszli tą drogą, jaką wskazywało im sumienie.

Na tym polega tajemnica naszej siły. Nietylko na tym, że poglądy nasze są żywotne i odpowiadają potrzebom ogromnej większości społeczeństwa, lecz i na przywiązaniu ludzi do idei, na ich przeświadczeniu, że przekonaniami frymarczyć nie wolno. Dusze ludzkie, jak się okazało, były stworzone nie na miarę tych, którzy zawsze oglądają się, skąd wiatr wieje, i wyrażają gotowość przystosowania się do wszelkich warunków, byle tylko zachować władzę i związane z nią dobra materialne.

Nie można oceniać ludzi według siebie. *Dusza ludzka, wbrew oczekiwaniom, wykazuje czasem wielkie wartości*. I rozumny polityk musi umieć te wartości dyskontować, zamiast powtarzać raz po raz oklepane komunały o upadku partyjnictwa i zarazem tworzyć nowe partyjnictwo, oparte na doborze ludzi o cechach karierowiczów i podskakiewiczów.

Możemy być dumni z materiału ludzkiego, jaki się skupił pod naszymi sztandarami. Z takimi ludźmi można śmiało kroczyć naprzód, od zwycięstwa do zwycięstwa.

JAN CYNARSKI-KRZESŁAWSKI

Budżet M. S. Z. w komisji sejmowej

W piątek sejmowa Komisja Budżetowa rozpatrywała budżet M. S. Z.

Sprawozdawca wicemarsz. *Surzyński*, stosując się do tradycji, odmawia sobie omówienia szczegółowego bogatego repertuaru wypadków politycznych ubiegł. roku na terenie polityki zagranicznej. Będzie na to miejsce w Komisji Spraw Zagranicznych, ile że min. Beck zapowiedział swoje exposé w najbliższym czasie. Dziś spra wozdawca pragnie omówić problemy o charakterze społecznym w działalności M. S. Z., a mianowicie: sytuację Polaków zagranicą, sprawy emigracyjne oraz kolonialne.

Co się tyczy Niemiec, to możemy patrzyć niemal codziennie na ewolucję duszy półtoramilionowej rzeszy Polaków tam zamieszkałych. Żywimy od 5 listopada 1937 r. nadzieję, że zagadnienie Polaków w Niemczech nie będzie powodem utrudniania wzajemnych stosunków międzypaństwowych. Spełnienie tej nadziei nie od nas zależy. Wiadomości, które przychodzą z Niemiec są niepokojące. Niszczejące fundamenty niemogącego się wybudować pierwszego polskiego liceum żeńskiego w Raciborzu oraz fakt wydalenia w ostatnich tygodniach czołowych działaczy polskich — poruszyły do głębi opinię polską.

W Rumunii, na Łotwie i Litwie również znajdują się większe skupienia polskie. Los ich układa się różnie. Jest w interesie tych państw, aby los ugrupowań polskich nie wywoływał niepotrzebnych tarć.

EMIGRACJA SEZONOWA

Skierowana po raz pierwszy w ubiegłym roku kategoria robotników sezonowych do gospodarstw chłopskich w Niemczech, stanowiąca 31.000 robotników miała fatalne warunki bytowania. Robotnicy ci pracowali nad siły, byli wyzyskiwani, źle traktowani i bardzo źle wynagradzani. Nie powinniśmy tolerować tak szkodliwego zjawiska a ograniczyć naszą emigrację do takiej kategorii robotników, którzyby mieli zapewnione warunki i wynagrodzenie. Z całą stanowczością powinniśmy się domagać od kontrahentów całkowitego dotrzymania warunków umowy. Poważna liczba emigrantów, którzy otrzymali pracę w Niemczech poza oficjalnym kontyngentem wskazywałaby na to, że coś pod tym względem szwankuje.

EMIGRACJA ŻYDOWSKA.

O ile na odcinku emigracji sezonowej mamy do zanotowania poważne wzmożenie aktywności, o tyle ogromne trudności piętrzą się w sprawie emigracji żydowskiej. Z powodu głębokich przemian w różnych krajach Europy, problem żydowski stał się dziś jednym z najbardziej palących zagadnień międzynarodowych. Zagadnienie żydowskie w Europie środkowej i wschodniej dyskutowane jest w świecie jako problem przesiedlenia kilku milionów Żydów. Faktycznie państwa zachodnie i zamorskie traktują to zagadnienie wyłącznie pod kątem widzenia uchodźców z Niemiec i zacieśniają zagadnienie do takich fragmentów tylko, które narzucają się siłą żywiołową, i przed których rozwiązaniem nie można się już uchylić taktyką bierności.

W Polsce problem ten sprowadza się do konieczności wznowienia zahamowanej po wojnie emigracji żydowskiej, w rozmiarach, odpowiadających potrzebom Państwa i ludności żydowskiej. Tymczasem w r. 1938 wskutek przypływu uchodźców z Niemiec, Polska, klasyczny kraj emigracji żydowskiej, stała się krajem imigracyjnym, do którego przypływa element z Polską niezwiązany. Paradoksalna sytuacja zaostrza oczywiście problem emigracji żydowskiej z Polski.

Mimo trudności, Ministerjum Spraw Zagranicznych prowadzi nieustannie akcje w kierunku rozwiązania problemu. Wysiłki ministerium powinny być poparte przez jednolite stanowisko społeczeństwa polskiego, oraz poważnych i rozważnych czynników żydowskich. Usiłowania ministerium idą w trzech kierunkach: podkreślenia znaczenia Palestyny ze względów narodowych i religijnych dla emigracji żydowskiej; wykorzystania wszystkich możliwości — niestety bardzo nikłych — w klasycznych krajach imigracyjnych; znalezienia nowych terenów emigracyjnych, umożliwiających akcję osiedleńczą na większą skalę.

Z drugiej strony społeczeństwo żydowskie musi zrozumieć, że poza jego dążeniami istnieją interesy polskie. Naród polski nie cofnie się przed przeprowadzeniem swoich interesów życiowych mimo wszelkie trudności. Obecnie jest jeszcze czas na spokojne rozwiązanie zagadnienia, ale jeśli nie będzie innego wyjścia, będziemy musieli podjąć rozwiązanie zagadnienia żydowskiego we własnym zakresie.

Następnie mówca przeszedł do szczegółowej analizy budżetu.

NIEZALEŻNA POLITYKA.

Po przemówieniu pos. Wagnera, zabrał głos pos. Sommerstein, który zalecał uniezależnienie się polskiej polityki zagranicznej od wpływów zewnętrznych.

Mówca powiada:

„Wskazana jest niezależność, samodzielność i mocarstwowość polskiej polityki zagranicznej, jako państwa reprezentującego 35 milionów obywateli. Wypadki roku ubiegłego dowiodły, że podstawą tej polityki jest potężna armia, ale nie mniej wskazały, iż ważnym instrumentem samodzielnej polityki jest zwartość wewnętrzna Państwa. Dewiza p. Premiera, że stać Polskę na uczciwą politykę nawet w kwestii żydowskiej stanowić musi podstawę prac ministerjum i jego sternika dla ufundowania niezależności polityki. Sądzę jednak, że M. S. Z. nie obcą jest świadomość, iż na naszym terenie usiłują działać wpływy obcych teorii i agentur, zdążających do utrzymania fermentu, do przeciwstawienia jednych obywateli drugim, dla podważania owej zwartości. Jesteśmy pewni, że M. S. Z. oceni to wszystko i przyczyni się do uzgodnienia w imię właśnie niezależności i mocarstwowości polityki polskiej tych ważkich elementów, jakimi są silna armia i zwartość całego Państwa poprzez współpracę wszystkich jego obywateli".

Mówiąc o trudnościach, które napotyka emigracja żydowska, mówca powiada:

„Społeczeństwo żydowskie, zwłaszcza w Polsce, nie przyczyniło się w żadnym stopniu do stworzenia tych trudności, które wstrzymują ich emigrację, zwłaszcza do Palestyny. Nie ponosimy żadnej odpowiedzialności i przeciwstawiamy się obciążaniu nas nią za to".

MOWA WICEMINISTRA SZEMBEKA.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos wicemin. **Szembek**:

Pragnę w kilku słowach odpowiedzieć na niektóre wywody, wygłoszone w obecnej dyskusji. Co do przemówienia p. Sommersteina, muszę z całą ścisłością i stanowczością podkreślić, że opieka nad obywatelami polskimi za granicą jest wykonywana bez czynienia najmniejszej różnicy co do wyznania, względnie pochodzenia obywateli. Co się tyczy ustawy o pozbawianiu obywatelstwa, to jest ona również wykonywana ściśle w myśl zasad i ducha ustawy. Do dyskusji nad meritum tej ustawy nie mogę wrócić, gdyż była ona przedmiotem szczegółowej dyskusji w poprzedniej sesji. Pragnę zwrócić uwagę na niektóre momenty, poruszone przez p. Wagnera. Chciałbym powiedzieć, że przesuwanie robotników polskich we Francji z jednego departamentu do drugiego zostało wstrzymane wskutek naszej interwencji. Obecnie sytuację robotników polskich we Francji można uważać za stabilizowaną. Zgadzam się też z p. posłem, że emigracja dziewcząt, które są zatrudnione pojedyńczo w niektórych fermach, nie jest wskazana, ale jest to sprawa, która nie leży w kompetencji Min. Spraw Zagran.

Co się tyczy pomocy dla inwalidów wojennych, zwłaszcza tych, którzy przebywają w Stanach Zjednoczonych, to sprawa ta jest przedmiotem wielkiego zainteresowania Min. Spraw Zagran., które ją rozwiązuje w porozumieniu z Min. Opieki Społecznej i Min. Spraw Wojskowych. Mogę zapewnić, że i w r. 1939 pomoc ta będzie przez nas nadal okazywana.

W głosowaniu komisja przyjęła preliminarz budżetowy M. S. Z. bez zmian.

Po dziesięciu dniach

Pierwsze dziesięć dni ciągnienia czwartej klasy czterdziestej trzeciej Loterii Klasowej przyniosły obfity plon w postaci licznych wielkich wygranych.

Między niemi czołowe miejsce zajmuje wygrana 100.000 zł., która padła na numer 7.654 w jednej z kolektur warszawskich. Wśród posiadaczy poszczególnych „piątek" wymienimy pp. Czajkowską, Franciszkę Urstein i M. Weinstoka dorożkarza z zawodu.

Wśród wygranych po 75.000 zł., jedna padła w jednej z kolektur lwowskich na nr. 155.227, druga zaś w Łodzi na nr. 83.168.

Oto szczęśliwi właściciele tego numeru: Pani E. Majer, tkaczka z zawodu, pracowała w jednej z fabryk łódzkich — obecnie zredukowana. Przetrwanie bezrobocia nie będzie teraz, gdy otrzymała 12.000 zł., zbyt uciążliwe.

Pan Leon Szulc jest wykwalifikowanym robotnikiem, pracującym stale w fabryce Barcińskiego w Łodzi. Pan Szulc otrzymał też jako wygraną 12.000 zł. Taka sama kwota przypadła w udziale panu St. Walczakowi, który zajmuje stanowisko zakrystiana w jednym z parafialnych kościołów łódzkich.

Trzecia wygrana w sumie 75.000 zł. padła w kolekturze warszawskiej na Nr. 108.375. Z pośród właścicieli tego numeru wymienimy p. Jana Wierzejskiego, szofera z Międzyrzecza Podlaskiego oraz p. Leonię Goldberg, córkę nauczyciela, zamieszkałą w Warszawie przy rodzicach.

Po pięćdziesiąt tysięcy złotych wygrały numery: 85.912 w Warszawie i 110.183 w Lublinie. Poza tym padło wiele wygranych po 25.000, 20.000, 15.000, 10.00 i t. d. złotych.

Główna wygrana, t. j. milion złotych wylosowana będzie 24 b. m. godz. 8-ej rano.

Ciągnienie transmitowane będzie na wszystkie rozgłośnie polskie.

Przegląd prasy

WYCIECZKA PARLAMENTARNA W KRAKOWIE I DEKRET PRASOWY.

Wykorzystanie po raz pierwszy art. 30 Dekretu Prasowego przez p. Premiera, który na podstawie tego artykułu polecił „I. K. C." zamieszczenie urzędowego komunikatu nie minęło bez echa. Jak wiadomo, Z. Nowakowski zamieścił w „I. K. C." felieton, opisujący przeróżne mankamenty jakie miały nastąpić podczas pobytu nowych parlamentarzystów polskich w Krakowie.

Tym felietonem poczuli się dotknięci marszałkowie obu izb i wysłali do pana Premiera list, w którym w ostrych słowach zaatakowali autora felietonu, a twierdzeniom jego zaprzeczyli. P. Premier na podstawie owego art. 30 dekretu prasowego polecił właśnie „I. K. C." zamieszczenie owego listu marszałków.

Sprawa ta, jak wspomnieliśmy omawiana była przez prasę. P. Z. Nowakowski na list marszałków odpowiedział felietonem. — „Dekret ma dwa końce". Felieton został skonfiskowany, a redakcja „I. K. C." ogłosiła, że wnosi przeciw konfiskacie odwołanie do Sądu i że Z. Nowakowski domaga się przeprowadzenia śledztwa w sprawach poruszonych w jego felietonie. Sam zaś autor apeluje. „osoby dobrej woli":

„które dnia 7 grudnia ub. roku w godzinach popołudniowych znajdowały się w okolicach dworca kolejowego w Krakowie, na dworcu i na peronie, uprzejmie proszę o zakomunikowanie mi swych spostrzeżeń".

Incydentem krakowskim i zastosowaniem doń sławnego już artykułu 30 dekretu prasowego zainteresował się p. Cat-Mackiewicz w „Słowie".

Autor dowodzi, że komunikat marszałków nie obalił pierwszego zarzutu że policja utrudniała publiczności dostęp do dworca w czasie pobytu delegacji sejmowej. P. Cat nie uważa za dostateczny argument co do kwestii, czy pp. posłowie zachowywali się właściwie, oświadczenie marszałków i senatorów, iż na temat zarzutu co do stanu nietrzeźwości

„nie będziemy się nad tym oszczerstwem rozwodzić"

gdyż

„Niestety! może zarzut jest niesłuszny i w danym wypadku kompletnie nieprawdziwy, ale nie jest nieprawdopodobny. Przyznajmy ze skruchą, że publiczne upijanie się, ta brzydka cecha naszego społeczeństwa z czasów epoki saskiej jeszcze, nie zupełnie dała się wykorzenić i nie zawsze pod tym względem przykład idzie z dołu. Zdarzają się wypadki upijań się podczas obchodów, aktów i uroczystości, które jaknajmniej powinny mieć wspólnego z konsumcją alkoholu".

Co do samego zaś zastosowania art. 30 dekretu p. Cat pisze:

„I. K. C." zmuszony był na 1-szej stronie wydrukować szereg epitetów i dosadnych wyrażeń pod adresem własnego współpracownika, zmuszony był ubliżyć sobie samemu. Powie ktoś — przecież felieton Nowakowskiego także roił się od wyrażeń dosadnych, ostrych, nieprzyzwoitych, przecież był napaścią bezprzytomną i bezzasadną. Powtarzam: felietonu Nowakowskiego nie czytałem, stanu faktycznego nie znam. Ale nie znam też kodeksu karnego, któryby jako karę za najgorsze przestępstwo przewidywał ubliżanie sobie samemu. Jesteśmy, jak się to często i nie zawsze a propos mówi, narodem rycerskim, narodem „honorowym. I my dziennikarze także jesteśmy Polakami, jeśli nie wszyscy, to p. Zygmunt Nowakowski jest nim. Będziemy musieli zrezygnować z wykonywania naszego dziennikarskiego rzemiosła, — jeśli do nas i tylko do nas ma być stosowana represja karna w postaci zmuszania nas do drukowania o sobie samych słownych epitetów upokarzających".

„O RZECZY NAJWAŻNIEJSZEJ NIC NIE SŁYCHAĆ".

W związku z uchwałami ludowców znajdujemy znów w prasie powódź artykułów o konsolidacji, zjednoczeniu i t. p. Wiele wypisuje się pięknych słów, ale jak pisze „Kurier Polski" o „rzeczy najważniejszej nic nie słychać".

„Czas biegnie i, niestety, nie wraca. Jednym z warunków pojednania jest reforma ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. — Społeczeństwo pamięta przedwyborcze zapowiedzi zmiany ordynacji wyborczej.

Sejm wybrał nawet specjalną komisję dla reformy ordynacji — złożoną z 30 posłów. Uchwalono specjalne fundusze na opłacenie stałego sekretariatu tej komisji. Należą do niej wszyscy kierownicy Ozonu. Jest tam gen. Skwarczyński, płk. Wenda, komtur Dollinger, „nawrócony" p. Browiński, jest dr. Matraś. Słowem cały ozonowy sztab.

Dotychczas nic nie słychać, żeby komisja ta, dla społeczeństwa dziś najważniejsza, zabierała się do jakiejkolwiek pracy. Wczoraj rozpuszczono pogłoskę, jakoby komisja do zmiany ordynacji wyborczej rozpocząć miała wreszcie „prace wstępne" i to „pod naciskiem najwyższych czynników w państwie".

Pogłoska mało prawdopodobna. Najpierw bowiem potrzebny jest projekt reformy ordynacji wyborczej.

Cały naród mniema, co więcej, wierzy z ufnością, że projekt reformy ordynacji wyborczej przedłoży Sejmowi Rząd Rzeczypospolitej".

Tak, ale p. Składkowski oświadczył w środę w Sejmie, że nie zamierza konkurować z Sejmem i jemu pozostawia zgłoszenie projektu nowej ordynacji.

S-EK.

„Bez marzeń, panowie!..."

Jeden z cesarzy rosyjskich, podejrzewany przez współczesnych mu o zbytni „liberalizm", — oświadczył kiedyś dość pompatycznie przedstawicielom polskiej arystokracji i polskiej szlachty:

„BEZ MARZEŃ, PANOWIE!"

* *

Grono publicystów — „neofitów" Obozu Zjednoczenia Narodowego (ci z „Gazety Polskiej" i tamci z „Kuriera Porannego") prypomina mi swoją pompatycznością i swoją kategorycznością nastrój „najjaśniejszego pana" z przed lat wielu:

„BEZ MARZEŃ, PANOWIE!"

* *

Tylko — widzicie. Istnieje TAKA RZECZ, która się nazywa: POTRZEBA PAŃSTWA POLSKIEGO. Ta „rzecz" przerasta o wiele wszystkie walory „Ozonu". I choćbyście na głowie stawali, — owa „rzecz" ZWYCIĘŻY „pompatyczność" publicystyki „ozonowej".

Na to nie ma żadnej rady.

Proces t. zw. konsolidacyjny odbywa się w Polsce. Ale odbywa się POZA „OZONEM". Odbywa się według układu realnych sił, dążeń i potrzeb kraju.

To jest proces ZDROWY. Więc — odwrotnie — „BEZ MARZEŃ, Panowie!"

S. K.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Prenumeratę naszego wydawnictwa zamawiać można codziennie. Opłata miesięczna z doręczeniem do domu w Warszawie lub przesyłką przez pocztę **wynosi zł. 2.50**

Przy zamawianiu pisma i przekazywaniu wpłat, prosimy o podawanie czytelnych i dokładnych adresów dla uniknięcia opóźnień w ekspedycji.

Administracja

Publicystyka niemiecka w Polsce

Jest rzeczą zadziwiającą, jak mało interesuje się nasza prasa stołeczna zagadnieniem niemieckim w Polsce. Prasa ta zajmuje się zagadnieniem żydowskim, ukraińskim, litewskim, nieomal zaś nigdy niemieckim.

A szkoda, gdyż zagadnienie to było z wsze bardzo ciekawe, a staje się w miesiącach ostatnich jeszcze ciekawsze. A istnieje przecież w Polsce ogromna publicystyka niemiecka i jej chcielibyśmy poświęcić kilka uwag. Jest to publicystyka bardzo rozmaita w sensie jej wartości (pomijamy socjalistyczną). Są poważne miesięczniki, tygodniki, jest prasa codzienna, jest ogromna literatura o sprawie niemieckiej w Polsce, wychodząca częściowo w Niemczech.

Na naczelnym miejscu postawić należy „Deutsche wissenschaftliche Zeitschrift für Polen" (Niemieckie czasopismo naukowe w Polsce) organ Towarzystwa historycznego (niemieckiego) w Polsce. Rzecz ciekawa, iż do Nr. 36/1936 zaznaczano, iż pismo założone zostało przez dr. Hermana Rauschninga (znanego prezydenta senatu gdańskiego). Od Nr. 37 nie wspomina się więcej o założycielu.

Jest to typowe czasopismo niemieckie: wieje z niego naukowa dostojność i — prowincjonalna nuda. Trzeba stwierdzić, że materiał zawarty w tym piśmie jest olbrzymi. Rzecz jasna, że każdy artykuł musiałby ocenić fachowiec danej dziedziny historii i danej epoki. Wszystkie prace mają zawsze jedną wspólną i zasadniczą myśl: udowodnienia, iż od setek lat Niemcy odgrywają wielką rolę w rozwoju Polski, w jej rozwoju historycznym, gospodarczym i kulturalnym. W tym celu gromadzi się olbrzymi materiał, by dowieść prawdziwości tego twierdzenia. Czytając te uczone (i czasem nudne) wywody, odnosi się wrażenie, że Polska, jej historia i kultura to jakby siostra młodsza Niemiec, czerpiąca z tej wszechkrynicy niemal wszystko. Około czasopisma grupuje się szereg towarzystw naukowych (w Poznaniu, w Bydgoszczy, w Toruniu), które wydają stale prace naukowe lub publicystyczne. Wszystkie te wydawnictwa mają na celu podniesienie i utrzymanie niemieckiego żywiołu w naszych województwach zachodnich. Bardzo ruchliwy jest „Thorner Heimatbund" (Toruński związek ojczysty), który „pragnie wszystkich Niemców pochodzących z Torunia i okolic jego połączyć, kultywować w nich uczucie braterskiej wspólnoty, utrzymując i wzmacniając *miłość do starego kraju*". Piękne to uczucia. Wszystko powiedziane w słowach oględnych i nie budzących żadnych wątpliwości nawet u najsurowszego cenzora. Nie mamy zamiaru ani domagać się cenzury, ani jej choćby pomagać i dlatego ograniczamy się do tych uwag ogólnych.

Bardziej popularny charakter ma miesięcznik „Deutsche Monatshefte in Polen" (Niemieckie miesięczniki w Polsce) wydawany w Katowicach przez p. Wiktora Konidera. Brak mu dostojności pisma wspomnianego wyżej, a ma natomiast więcej bojowości, oczywiście nie politycznej, gdyż jest pismem o charakterze magazynu naukowego, które chce być apolityczne. Powiadamy „chce", gdyż mimo wszystko jest nawskroś polityczne. Każda najmniejsza narodowościowa wysepka niemiecka jest przedmiotem najstaranniejszej troski i badań naukowych. Wystarczy wspomnieć, iż na łamach tego pisma ukazało się streszczenie pracy p. Hansa Jörgena Seraphima „o położeniu gospodarczym chłopskich kolonistów niemieckich na Wołyniu polskim (Nr 11 i 12/1938). Z artykułu tego dowiadujemy się, iż Niemcy przeprowadzają „prywatne badania" (private Erhebungen) i „bezpośrednie ankiety" (direckte Erfagungen) na Wołyniu, nie mając zaufania do statystyki urzędowej. W tym wypadku chodzi o 2500 rodzin niemieckich, mieszkających na Wołyniu.

Niemniejszą troską otacza to pismo mniejszość niemiecką w Małopolsce wschodniej, używając stale terminu „Wschodnia Galicja". Województwo śląskie nazywa się w tym piśmie „wschodnim Górnym Śląskiem, jak gdyby dla zaznaczenia jego podziału. W tym to piśmie ukazała się „mapa osiedli niemieckich w Polsce środkowej" (Królestwo Polskie). Autor jej (nr. 8 i 9/1938) p. Artur Breyer pisze, iż także liczne wędrówki po kraju umożliwiły mu zebranie materiału „z pierwszej ręki". Z tej niezmiernie ciekawej mapy dowiadujemy się, iż na południe od Warszawy wzdłuż prawego brzegu Wisły „aż po Górę Kalwarię, jest 30 osiedli niemieckich.

Kogo uważają współpracownicy tego pisma za Niemców? — o tym dowiadujemy się z innego artykułu, a mianowicie — z recenzji znanej pracy Alfreda Kuhna o polskiej sztuce 19 i 20 wieku. Pisze bowiem niejaki p. Edward Zeikner: „Byłoby rzeczą ciekawą zbadanie, czy naród polski ma prawo uważać artystów mających nazwiska niemieckie za artystów polskich". Idąc po tej linii rozumowania, pani „Hertha Strzygońska" powinna być uważana za Polkę, a pisze przecież w tym piśmie sentymentalne historyjki o Niemcach w Bielsku!

Taki duch żywie w obecnej publicystyce niemieckiej, wychodzącej w Polsce. Omówiliśmy narazie jej najbardziej ciekawe twory, o innych pisać będziemy przy innej okazji.

ALFR. KR.

Oświadczenie gen. Miaji

„Sunday Chronicle" ogłasza następujące oświadczenie gen. Miaji:

„Nie jestem mówcą, ani mężem stanu, jestem żołnierzem i rozumiem żołnierzy. W wojnach nowoczesnych ekwipunek niewątpliwie wiele znaczy, ale decyzja ostateczna zależy od ludzi i od ich stanu ducha.

Stan ducha naszych ludzi, nie bacząc na braki, nigdy nie był lepszy, niż obecnie, mimo ciosów, jakie im zadały obce wojska Franco.

Nie wzięły one Madrytu, nie zdobyły Barcelony. Nigdy nie poddamy się. Franco był w stanie pozyskać świeże oddziały, moje zaś wojska trzymają ten odcinek (madrycki) od dwóch już przeszło lat. Wezwałem je dzisiaj do nowego ataku. Odpowiedziały dzielnie na mój apel. Świadczy to o stanie ducha moich żołnierzy.

Żołnierze nasi nie są amatorami. Nawet ludzie młodzi są już obecnie zaprawionymi w wojnie weteranami i zahartowanymi przez lata walki, ludzie zaś dojrzali są niezwalczeni.

Nasza produkcja broni i amunicji jest zorganizowana i pracuje regularnie. Nie zależymy od źródeł zagranicznych w aprowizacji. Jesteśmy spokojni i przekonani o zwycięstwie ostatecznym.

Armia rządowa nie jest pobita i nigdy pobita nie będzie".

Socjaliści belgijscy a Burgos

W niedzielę ub. odbył się kongres nadzwyczajny belgijskiej partii socjalistycznej, trzeci w przeciągu trzech miesięcy. Poprzednie dwa kongresy powzięły uchwałę przeciw wysłaniu do Burgosu agenta belgijskiego.

Ale rozwój wydarzeń doprowadził władze partyjne do wniosku, że jeżeli socjaliści ustąpią z rządu, to stosunki z Burgosem i tak zostaną nawiązane, ale w stosunkach wewnętrznych Belgii nastąpiłoby znaczne pogorszenie sytuacji, a mogłoby nastąpić rozprzężenie i chaos, co nie wyszłoby na dobre ani klasie robotniczej Belgii, ani Hiszpanii republikańskiej.

Dlatego zarząd partyjny zgodził się na wysłanie do Burgosu agenta. pod warunkiem wszakże, że Belgia podejmie akcję za wycofaniem Włochów i Niemców z Hiszpanii. Notę w tym duchu wysłał już Spaak do rządów Anglii i Francji. Coprawda akcję tę Spaak chce przeprowadzić w londyńskim komitecie nieinterwencji, który wcale nie jest czynny i kto wie, czy wogóle się jeszcze zbierze.

Kongres niedzielny poparł stanowisko zarządu 362.869 głosami przeciw 197.650 przy 7.250 wstrzymujących się.

Przeciw zmianie uchwały poprzedniej wypowiedział się de Brouckère w przede dniu kongresu na łamach „Peuple", na kongresie bowiem nie mógł być obecny.

Czechosłowacja dostarcza broni
faszystom hiszpańskim

„Czecho - Słowacja przyznosi obecnie swój udział w nie-interwencji. Pociski o wielkiej sile wybuchowej, znaczone przez słynne zakłady Skoda, dochodzą teraz do amunicji niemieckiej i włoskiej"— donosi korespondent barceloński „Daily Heralda".

O olbrzymiej przewadze faszystów w broni i amunicji świadczy fakt, że najeźdźcy, mimo, że prowadzą ofensywę od dwudziestu kilku dni, wypuszczają dziennie nie mniej, niż 30 tysięcy pocisków na pozycje rządowe.

Spółdzielczość i osobowość ludzka

Znany francuski teoretyk spółdzielczości, prof. G. Lasserre — w artykule pod powyższym tytułem pisze m. in.:

Mocniej, niż jakikolwiek inny system gospodarczy, spółdzielczość stawia zagadnienie człowieka. Przede wszystkim, będąc gospodarką sprawiedliwszą i bardziej racjonalną, potrzebuje ona, jako członków i jako kierowników, ludzi o więcej, niż przeciętnej wartości moralnej. Przyspiesza ona przemianę człowieka, stworzenie w nim większej uczciwości, bezinteresowności, solidarności. Ale i nawzajem — spółdzielczość respektuje znacznie bardziej osobowość ludzką, niż to czyni np. kapitalizm.

W handlu prywatnym spożywcy nie są uważani za cel, ale za zwykły środek osiągania zysku, a jeśli to jest możliwe — zrobienia majątku. Kupcy sprzedają sobie jedni drugim swą klientelę... wiadomo, że „klientela" jest elementem wartości majątku przedsiębiorstwa. Hodują ją oni mądrze za pomocą reklamy, kierując naszymi gustami i pragnieniami, stosownie do swych interesów. Spółdzielczość odnawia w spożywcy jego godność ludzką. Rynek zbytu z biernego staje się czynnym, t. zn. że nie tylko daje on „zlecenie", ale obejmuje kierownictwo. Jeszcze i pod innym względem spółdzielczość respektuje osobowość ludzką — o tyle mianowicie, że wprowadza demokrację do kierownictwa przedsiębiorstw. Demokracja polityczna była niezaprzeczenie wielką afirmacją wartości osobowości ludzkiej. Spółdzielczość jest jej przedłużeniem na płaszczyźnie gospodarczej. Zasada kapitalistyczna — jedna akcja, jeden głos, jest ujmą i zniewagą dla osobowości ludzkiej. Spółdzielnie odpowiadają: jeden człowiek — jeden głos. Nie grubość portfelu, wypchanego walorami, nas interesuje — interesują nas ludzie, ich rodziny. W rezultacie względy natury moralnej i społecznej — wykluczone całkowicie z przedsiębiorstw kapitalistycznych, wchodzą w rachubę w spółdzielczości...

WIADOMOSCI SPORTOWE

SENSACJE DNIA

PLESZCZYŃSKI SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA.

W Sądzie Okręgowym w Warszawi odbyła się rozprawa przeciw b. skarbnikowi Warsz. Okr. Zw. L. A., Eug. Pleszczyńskiemu. który zdefraudował z kasy związkowej 2.200 zł. Pleszczyński został skazany na rok więzienia.

NARCIARSTWO

PRZYGOTOWANIA DO NARCIARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Bieg zjazdowy dziennikarzy sportowych odbędzie się w Zakopanem 20 lutego, t. j. na drugi dzień po zakończeniu mistrzostw FIS. W biegu tym wezmą udział liczni dziennikarze sportowi krajowi i zagraniczni.

Próba generalna zawodów FIS odbędzie się w dniach 22 b. m. (slalom), 23 b. m. (bieg rozstawny i uroczystość otwarcia) i 24 b. m. (skoki) w Zakopanem.

Gazeta zawodowa FIS wychodzić będzie w Zakopanem codziennie od 10 do 20 lutego.

Krakowski Kl. Automobilowy organizuje 19 b. m. jazdę zimową do Zakopanego.

AUTOMOBILIZM

PRZEJAZD UCZESTNIKÓW RAIDU DO MONTE CARLO PRZEZ WARSZAWĘ

We czwartek zrana odbył się przejazd raidu samochodowego do Monte Carlo. Przez punkt kontrolny przy siedzibie Automobilklubu Polski w Alei Szucha przejechało 18 samochodów, które wystartowały z Tallina i przez Rygę, Kowno, Królewiec, granicę w Chorzelach przybyły do Warszawy, a po krótkim odpoczynku udały się w dalszą drogę przez Poznań, Berlin, Bruksele, Dijon, Grenoble do Monte Carlo.

Pierwsze przybyły do Warszawy o godz. 2 wozy Ford, kierowane przez zeszłorocznego zwycięzcę raidu Bakker-Schutz (Holandia) oraz Bellen-Pronaszko (Polska). W dobrej formie przybyły Marek — Pajewski (Opel), Borowik — Wierzba (Lancia) oraz pani Zagórna — Lange (Chevrolet). Start odbył się w całkowitym porządku między godz. 5.58 a 6.20 rano zgodnie z regulaminem. Organizacja ze strony Automobilklubu Polski i porządek na ulicach dzięki policji wzorowe. Kilka nieznacznych defektów paru wozów poprawiono w Warszawie w parku przy siedzibie klubowej. Zawodników zagranicznych obdarowano wyrobami polskimi, broszurami propagandowymi FIS i chorągiewkami klubowymi.

PIŁKA NOŻNA

KAPITAN KAŁUŻA O MECZU Z FRANCJĄ.

Pierwszy w dziejach piłkarstwa polskiego międzypaństwowy mecz z Francją, mający się odbyć w nadchodzącą niedzielę 22 bm. w Paryżu, wywołał niebywałe zainteresowanie opinii sportowej Polski, ale zarazem troskę o wynik tych zawodów.

Termin meczu przypada o okresie sezonu martwego, w którym dotychczas nie rozgrywaliśmy spotkań międzypaństwowych.

Z rozmowy z kapitanem związkowym PZPN przytaczamy następujące uwagi na temat meczu z Francją:

„Ostatni mecz treningowy reprezentacji Polski z Zagłębiem — mówi p. Kałuża — wykazał niezłą kondycję fizyczną polskich piłkarzy. Wynika z tego, że przygotowania prowadzone były racjonalnie, choć w warunkach dotąd nie praktykowanych. Pierwszy mecz na śniegu przy 15-stopniowym mrozie i ostatni na błocie, z podkładem lodowym, nie mogły być właściwym sprawdzianem formy poszczególnych zawodników. Jakie są efekty systematycznej pracy na obozie w Katowicach, będzie można przekonać się dopiero na placu „boju" w Paryżu.

Ekspedycja do Francji wyjedzie w składzie: Mrugała, Krzyk, Szczepaniak, Twórz, Gemza, Góra, Nyto, Dytko, Piec II, Wostal, Piontek, Matyas, Wilimowski, Wodarz i Pytel. Spośród tych 15 piłkarzy wybrana zostanie 11-ka przeciw Francji, po przybyciu do Paryża i zapoznaniu się z terenem zawodów, do którego należy dostosować umiejętności gry. Rudnicki i Piec I nie figurują w składzie z powodu kontuzyj.

Z teatrów warszawskich

TEATR NOWY. „Żywy ładunek" Brunona Winawera — podróż dziewicza w 3-ch aktach.

Pozycja Brunona Winawera w dorobku scenicznym jest zbyt trwała i poważna, by mogło ją zachwiać to czy owo potknięcie. Faktem jest jednak, że obecnie wystawiona w Teatrze Nowym sztuka Winawera nie należy bynajmniej do najlepszych utworów autora „Księgi Hioba" i „Znajomka z Fiezole".

Znajdujemy w „Żywym ładunku" zwykły u Winawera motyw dramatu naukowca, którym tu będzie zagadkowy dr. Gracht, chirurg, prześladowany przez prawo i sądy z powodu nieudanej operacji. Ta oś jednak dramatu zbyt jest wątła i chwiejna, by wokół niej mogła i chciała się toczyć akcja komedii.

W gruncie rzeczy dramat się rozpada na szereg luźnych, pozbawionych związku epizodów, szereg charakterystycznych scen i scenek, przedstawiających w sposób groteskowo - satyryczny kilka czy kilkanaście par i parek pasażerskich polskiego transatlantyku, odbywającego swą pierwszą, „dziewiczą" podróż do New-Yorku.

Wszystko to jest w miarę ciekawe, w miarę zabawne, nie widać jednak w tej sztuce zwykłych zalet stylu i faktury scenicznej ciętego i błyskotliwego autora.

Ucieczka „na gapę" głównego bohatera, szczęśliwy zabieg operacyjny dokonany przez niego na osobie eksministra, powrót i poddanie się prawu — wszystko to jakoś słabo się trzyma i wiąże ze sobą. W życiu dr. Grachta w czasie podróży nie zaszło nic takiego, coby uzasadniło końcową zmianę w jego stanowisku.

Autor przy sposobności da ujście swemu dyzgustowi do kobiet, każąc im ze szczególnym upodobaniem gustować w kretynach i matołach, ponieważ jednak i te typy kobiece nie wznoszą się ponad poziom przepisowej matołkowatości — nie ma powodu do żalów i utyskiwań.

Jedyny typ, który się wznosi nad poziom życia tej czeredy pustołebskich obserwatorów i reprezentantów rodzimej kultury na bezdrożach Atlantyku — dr. Gracht — mimo swoich naukowych aspiracji — jest romantycznym typem anarchizującego indywidualisty, który sam nie wie, czego chce i do kogo ma mieć pretensje. Na wszelki wypadek swoje niepowodzenia przypisuje spiskowi całego świata otaczającego, co czyni zeń typ raczej maniaka i śledziennika niż ofiary obowiązku.

W sympatycznym świetle przedstawia autor załogę okrętu wraz z jej kapitanem o kaducznie symbolicznym nazwisku „Ludwiejski".

W ogóle tej symboliczności w sytuacjach, nazwiskach jest grubo za dużo, zwłaszcza, że ta symbolika, choć grubymi nićmi szyta, niełatwo daje się rozwikłać.

Czy kapitan Ludwiejski symbolizuje „lud wiejski", który stanowi załogę okrętu polskiego i czuwa nad dobrobytem i pogodą ducha pasażerów-pasożytów?

Jeśli to jest symbolika społeczna, to jest ona zbyt naiwna, niejasna i mętna w swoim zastosowaniu i przenośnej treści. Jeszcze mniej nam mówią równie zagadkowe nazwiska innych bohaterów komedii.

Sztukę wystawiono w stylu jaskrawej, choć mało dowcipnej groteski. Z aktorów na wyróżnienie zasługują pp.: Tadeusz Wesołowski, Zofia Lindorfówna, Lucjan Krzemiński, Janina Krzymuska, Stanisław Łapiński, Franciszek Dominiak.

Dekoracje projektował p. Stanisław Jarocki.

TEATR KAMERALNY: „Dom wariatów", farsa w 3ch aktach Karola Laufsa.

Przedziwnie nużąca i pozbawiona humoru farsa.

Intryga polega niby na tym; że starszego a zbzikowanego pana, pragnącego się zabawić w domu wariatów. — wprowadza się do zwykłego londyńskiego domu czy pensjonatu — i efekt okaże się ten sam, gdyż starszy pan będzie myślał, że jest w domu wariatów.

Rodzaj jednak ćwieków, w które się wyposaża tych wszystkich niby normalnych ludzi, jest tak naiwny i mało pomysłowy, sytuacje tak zgrane i zdarte do szczętu, że nie podobna z tego wykrzesać ani uncji humoru.

Jeden więc z panów jest porywczy, drugi ma ćwieka podróżniczego, trzeci — ma manię aktorską, czwarta zaś prostoł robi literatkę, zbierającą wzorki do swoich utworów.

Wszystkie te postacie nie przekraczają jednak granic pomysłu, gdyż brak im życia i plastyki, są to papierowe upostaciowania jakichś inauguracyjnych nastawień mających nas wprawić w dobry humor.

Widz jednak mimo najlepszej woli nie może się poddać niefrasobliwemu humorowi tej farsy — choć bierze w niej udział niemała ilość aktorów z lwem autentycznym na czele.

Reżyseria (Emila Chaberskiego) nie zdołała również zestroić i zharmonizować widowiska. Aktorzy wykrzykują swoje partie, nie licząc się wcale z efektem zewnętrznym swych indywidualnych poczynań. Całość niepowiązana, sztuka trzeszczy w szwach i spojeniach.

Nawet zdolni i dobrzy aktorzy nie bardzo wiedzą, jak się w niej mają, cóż mówić o mniej pewnie się czujących na scenie aktorach filmowych w szczególności.

Teatr Kameralny zdradzał dotąd większe ambicje i zdobył sobie raczej przychylną opinię, uznajmy więc ten wybór za niefortunne pośliźnięcie się, z którego oby się jak najprędzej podniósł.

J. N. M.

Spoliczkowany Ben Akiba-czarownik

Przed sądem w Katowicach odbyła się rozprawa, która wywołała wiele wesołości. Na Śląsku, jak wiadomo, pleni się, jak chroniczna choroba, zabobon i wiara w czary. Wykorzystał to niejaki Wacław Rzędza z Rubzowa, który przybył na Śląsk, aby zarobić na życie wróżbiarstwem. Wynajął on sobie pokój i przyjmował interesantów. Ponieważ „Wacław Rzędza" brzmiało zbyt pospolicie, nazwał się Ben Akiba i twierdził, że urodził się rzekomo w Indiach.

Do tego czarownika udał się m. in. Jan B., chcąc dowiedzieć się o swojej przyszłości. Gdy wszedł do Ben Akiby, zobaczył pokój, oświetlony dziwnem światłem magicznym, wytryskującym z tajemniczej lampy pod sufitem. Na ścianach znajdowały się różne kilimy fantastycznych wzorach. Na stole płonął tajemniczy ogień, a płonienia posiadały niebieskawy odcień. Za stołem na grubym dywanie siedział na skrzyżowanych nogach Ben Akiba, ubrany jak maharadża. W wysokim białym turbanie na głowie czarownika błyszczał wielki diament (prawdopodobnie ze szkła). Kamizelka przypominała wszystką kaftany macedońskich bandytów. Nogi tkwiły w pantoflach, wysadzonych drogiemi kamieniami (ze szkła), pod turbanem zaś znajdowała się para płonących oczu.

Czarodziej wskazał klientowi niedbałym ruchem ręki krzesło, poczym utkwił wzrok przez dłuższą chwilę w Janie B., który zdrętwiał z przejęcia. Następnie zaczął wróżyć: Gra pan na loterii, ja widzę. Wygra Pan niedługo wielki los. Jest Pan żonaty i szczęśliwy w małżeństwie. W najbliższych latach będzie Pan szczęśliwym ojcem sześciorga dzieci i t. d. Jan B. zdębiał, gdy usłyszał wszystkie te proroctwa. Po chwili zastanowienia doszedł on jednak do przekonania, że to jest zwykła blaga. Bo przede wszystkiem nie gra na loterii, a zatem nie może wygrać wielkiego losu. Pół tuzina dzieci nie może mieć, bo jest bezdzietnym wdowcem.

Gdy tak pomedytował trochę, wstał z miejsca i oświadczył Ben Akibie: „Ty pieroński cyganie" poczem wymierzył mu kilka siarczystych policzków i wyszedł, nie zapłaciwszy za wróżbę ani grosza.

Ben Akiba obraził się śmiertelnie i zaskarżył Jana B. do sądu. Na sądzie został Jan B. wśród ogólnej wesołości zasądzony na 14 dni aresztu z zawieszeniem.

Jan B. przyjął wyrok i oświadczył na korytarzu: „Mnie już żaden cygan nie nabierze, ale szkoda, że wtedy nie zabrałem ze sobą kilofka..."

Odpowiedzi Redakcji

Pracownikowi koncernu Sp. Akc. Grodziak. Należy się zwrócić do odnośnego Związku Zawodowego.

Pracownikowi PKO. Stosunki pracy ulegają zmianie na lepsze, gdy istnieje silna i niezależna organizacja pracowników.

Wiadomości z całej Polski

ŻYWY POMNIK KU UCZCZENIU OBRONY LWOWA.

W celu upamiętnienia 20-lecia Niepodległości i Obrony Lwowa stanie we Lwowie żywy pomnik w postaci Szkoły Rzemiosł i Bursy dla ubogiej młodzieży pod kierownictwem ks. Salezjanów. Koszty budowy zakładu oblicza się na 800.000 złotych. Obecnie przystąpiono do zbiórki funduszów na budowę.

SPŁONĘŁA FABRYKA W ŁODZI

Wybuchł w Łodzi w godzinach popołudniowych groźny pożar fabryki „Piotrkowianka" przy ul. Piotrkowskiej 256. Ogień powstał w suszarni na parterze, gdzie wskutek gorąca zapaliły się nagromadzone towary. Czterem oddziałom straży ogniowej udało się jedynie zabezpieczyć sąsiednie posesje, natomiast cała fabryka, mieszcząca się w jednopiętrowym budynku, padła pastwą płomieni. Straty wynoszą ponad 100 tysięcy zł.

POSTRZELENIE BANDYTY

Nocy ubiegłej wywiadowcy policji otoczyli kryjówkę złodziejską przy ul. Granicznej nr. 1, w Łodzi w której ukrył się poszukiwany od dawna groźny bandyta, 28-letni Jan Ptasiński, mieszkaniec Kalisza. Bandyta na widok zbliżającego się oddziału policji, począł się gęsto ostrzeliwać. W wyniku obustronnej wymiany strzałów, Ptasiński został ciężko ranny. Rannego bandytę odwieziono do szpitala.

UMARŁ NA ŚPIĄCZKĘ

W szpitalu miejskim w Pabianicach pod Łodzią, zmarł 27-letni Władysław Piech, robotnik, który go w ciągu 9 dni wskutek rzadkiej w naszym klimacie choroby śpiączki nie zdołano przywrócić do przytomności.

ŚMIERĆ POD POCIĄGIEM

Przewieziony do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie Mieczysław Góral, zatrudniony w warsztatach kolejowych Warszawa - Główna, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Dochodzenie ustaliło, że Góral, będąc na dachu wagonu kolejowego, spadł pod nadjeżdżający parowóz i uległ obrażeniom, wskutek których zmarł.

CHŁOPIEC UTONĄŁ W STAWIE

W Ludomach pod Ryczywołem, udało się kilku chłopakom na ślizgawkę na miejscowym stawie. W pewnej chwili kruchy już wskutek odwilży lód załamał się i dwuch chłopców wpadło do głębokiej wody. Jednego z nich zdołano uratować, drugi natomiast, 9-letni syn restauratora Szambelana utonął.

Czerwony Wołomin
czci pamięć St. Żeromskiego i A. Struga

W niedzielę, dnia 8 stycznia roku 1939, odbyła się w Wołominie, staraniem PPS i Klasowych Związków Zawodowych uroczysta Akademia ku czci Stefana Żeromskiego i Andrzeja Struga.

Sala kina niestety nie mogła pomieścić przybyłych, gdyż na sali mieści się maximum 700 osób, gdy tymczasem przybyło ponad 1500.

Przemówienie wygłosiła tow. Wanda Wasilewska. Następnie Czerwoni Harcerze deklamowali okolicznościowe wiersze.

Na podkreślenie zasługuje wystawienie na scenie przez miejscowych towarzyszy w reżyserji i pod kierownictwem tow. Bolesława Drożdża trzech fragmentów „Róży" St. Żeromskiego.

Całość zrobiła wielkie wrażenie. Proste i piękne dekoracje wykonane zostały przez miejscowych towarzyszy.

Łańcuch prasowy „Gromady"

Ob. Stefan Filipek wpłaca na fundusz prasowy „Gromady" zł. 10.

Tow. Krystyna Latoniowa wpłaca zł. 2.

Tow. K. Czapiński wpłaca zł. 2 i wzywa tow. tow.: N. Zarębinę, Klibańskiego, St. Niemyskiego.

Tow. J. Kulińska wpłaca zł. 2 i wzywa tow. tow.: E. Miniszewską, J. Czarnockiego, Włodz. Jampolskiego i Rafała Pragę.

Tow. Maria Thieme wpłaca zł. 2 i wzywa tow. tow.: Matuszewskiego i Halinę Dłuską.

Tow. Antoni Rubinstein wpłaca zł. 2 i wzywa tow. tow. radnych: Perczyńskiego, Piszkiewicza M. i Plucińskiego F.

Wzrasta ruch turystyczny na Podolu

Ze statystyki ruchu turystycznego i letniskowego na terenie woj. tarnopolskiego za rok 1938, wynika, że liczba turystów wzrosła ostatnio na Podolu o 10 proc. przy czym największe nasilenie ruchu turystycznego i letniskowego zanotowano w powiatach zaleszczyckim, borszczowskim, trembowelskim i złoczowskim. Ogółem bawiło w ub. roku na Podolu 22883 turystów, w tym 122 osoby z zagranicy. Wzrosła również bardzo silnie turystyka wodna na Podolu.

Kącik radjowy

CZY ODBIORNIK MOŻE BYĆ TAŃSZY.

Obniżka cen odbiorników nastąpić może jedynie drogą zorganizowania masowej produkcji odbiorników jednolitego typu. Taka bowiem produkcja umożliwia znaczną redukcję kosztów części składowych i robocizny a co za tym idzie znaczną obniżkę ceny pojedyńczego odbiornika.

Racjonalna produkcja seryjna uzależniona jest od opracowania właściwego prototypu, który winien odpowiadać zarówno wymogom produkcyjnym fabrykanta, jak i wymogom konsumcyjnym nabywcy. Jakkolwiek obecnie fabrykant pre... dukuje wielką ilość różnych typów odbiorników w małych seriach, co obciążony jest znacznymi wydatkami na cele pośrednictwa handlowego, obsługę i reklamy — to wówczas staje się widoczne, iż zorganizowanie seryjnej produkcji odbiorników umożliwi obniżkę ich ceny detalicznej o 40, a nawet i więcej procent, jeżeli zostanie przeprowadzona nadto obniżka cen lamp.

Rozpisany konkurs na odbiornik popularny ma na celu uzyskanie modelu wzorowego, przystosowanego do naszych warunków odbioru radjowego oraz stanu produkcji radjotechnicznej.

Radio warszawskie

SOBOTA, 21 stycznia.

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Śpiewajmy piosenki. 11.25 Organy Wurlitzera i ksylofon — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. poł. 15.00 Słuchowisko dla dzieci: „Dzieci Pana Majstra". 15.30 Muz. obiadowa. 16.00 Dziennik i Wiadom. gosp. 16.30 Kronika literacka. 16.35 Rec. wiolonczeli. Tadeusza ... 17.05 Złota czary ... krakowskiej — felieton. 17.30 Zespół pod dyr. ... Nieżychy. 18.00 Aud. dla wsi: ... — ... Warsaw Tar... 2) Audycja literacka. 18.30 Aud. ... Polaków za granicą. 19.15 Kapela ... 19.55 Walce. 20.35 Aud. inform. ... Muzyka taneczna. 22.55 Przegląd ... i Dziennik. 23.05 Wiad. ... Muz. tan. — płyty.

WARSZAWA II: 14.00 Koncert — ... 15.00 Wiad. sportowe i Przegląd ... 15.10 Koncert solistów: ... Bryglewicz — tenor, ... — flet. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 15.55 Program. 16.00 Muz. tan. 17.00 Muz. tan. — płyty. 17.50 ... opera — płyty.

NIEDZIELA, 22 stycznia.

WARSZAWA I: 7.15 Kolęda. 7.20 Koncert Ork. Wileńskiej. 8.00 Dziennik. 8.15 Aud. dla wsi. 9.15 Nab. z Kościoła św. Anny w Warszawie. 11.45 Felieton programowy. 12.00 Hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny (z Poznania). 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa (z Katowic). 14.00 Wszystkiego po trochu. 15.00 Aud. dla wsi. 16.15 Transmisja z Paryża z meczu piłkarskiego „Polska — Francja". 17.05 Ostatnie błyski powstania styczniowego. 17.25 Zabawa taneczna dla naszych dzieci. W przerwie ok. g. 18.25 Chwila Biura Studiów. 19.30 Recital skrzypcowy Eugenji Umińskiej. 20.00 Muz. z płyt. 20.15 Aud. inform. 21.20 Muz. tan. ze Lwowa. W przerwie o godz. 21.50 „Wesoły Wilno" — „Śląska Powsiywka". 23.00 Ost. dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w języku angielskim.

WARSZAWA II: 14.30 Utwory fort. ... Alina Jasiewicz. 14.57 Muzyka organowa i pieśni (płyty) 15.57 Muz. taneczna — płyty. 17.07 Program. 17.10 Na wiolonczeli gra Rafał Hofbauer. 21.05 Bach — płyty. 22.05 Ork. Londyńska — płyty. 23.05 Muz. tan. — płyty.

Tabela wygranych
13 dzień ciągnienia IV klasy 43 Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

25.000 zł. na nr. 129629

15.000 zł. na nr. 27123

5.000 zł. na nr. 31298

2.000 zł. na n-ry: 1855 4091 20440 45118 84270 88098 90402 131702 132106 156602

1.000 zł. na n-ry: 1205 1649 3606 17445 37840 58188 60891 62414 66280 68098 68829 76808 81785 86098 94282 98011 97349 105640 106918 109718 121678 125548 153869 157296

PO 250 ZŁOTYCH.

238 406 43 535 748 830 1038 138 282 681 846 945 2135 70 618 924 67 3102 268 618 931 77 6332 590 651 792 818 959 5377 794 6043 229 61 643 955 7071 90 98 125 26 278 315 69 469 82 595 610 730 808 68 78 8041 117 44 235 93 96 313 585 601 33 74 9037 92 331 67 433 67 703 42 937 45 50 10277 87 552 70 710 37 847 11317 406 516 683 757 837 67 68 12033 58 116 59 418 28 532 44 629 808 41 906 43 13203 377 73 418 94 616 766 850 918 14006 24 105 47 84 334 460 23 694 817 942 49 15114 394 793 803 912 16058 103 17 43 239 44 48 601 59 954 17024 39 104 252 78 79 317 445 76 96 551 666 76 918 18092 294 383 453 538 54 614 26 76 816 99 984 54 74 19137 301 32 419 49 518 708 25 84 904 20003 82 115 259 501 52 655 723 46 874 89 998 21066 89 275 83 818 956 22186 217 27 97 326 462 534 71 686 69 702 23 879 24047 134 229 373 464 89 564 611 15 791 98 917 34 98 25012 40 109 43 61 74 820 84 90 413 528 639 26 79 26156 269 317 539 730 800 10 27383 421 71 793 95 801 93 926 28014 53 168 94 266 324 59 415 75 618 66 723 64 29035 70 73 274 347 83 92 443 633 713 28 36 846 82 970 93 30127 63 361 416 30 764 818 79 928 31086 115 219 532 632 725 34 875 958 69 81 32111 345 552 640 57 729 913 39 33016 126 33 323 83 594 603 3 742 62 95 896 34131 273 399 410 512 15 96 601 725 907 76 35172 289 50 38 90 618 39 701 29 815 32 60 36019 44 179 82 273 79 428 592 663 777 915 37002 159 466 568 660 96 882 909 49 82 38131 254 349 500 21 26 778 848 74 98 948 62 39017 106 26 226 61 397 403 48 519 655 784 889 964

40029 104 262 415 528 77 612 919 61 41024 150 98 260 71 331 61 74 413 29 99 585 49 90 657 84 879 42433 632 740 52 63 826 31 87 963 97 43020 74 259 527 523 625 774 970 98 44005 98 95 101 249 382 400 517 82 620 68 729 926 33 45036 100 53 206 372 468 506 61 624 65 719 983 46066 83 311 436 596 634 65 719 946 47107 73 203 20 317 469 33 54 571 74 621 63 92 965 49152 265 495 99 538 51 66 608 72 812 24 917 53 50008 10 108 37 78 267 75 455 91 652 959 73 76 51048 118 376 407 606 764 857 907 41 52034 114 97 249 568 774 962 66 69 53017 44 198 214 19 448 49 59 552 621 64 976 54096 300 86 54 507 59 637 713 32 814 963 55046 133 258 521 31 91 754 878 96 952 56013 62 333 412 689 57019 253 309 43 610 745 58073 255 74 363 624 38 704 848 933 59017 74 266 321 66 99 425 42 511 658 897 953 60087 107 256 92 367 89 463 558 842 97 962 75 61051 159 305 55 84 407 540 620 51 758 861 74 990 62056 137 241 416 87 581 92 602 52 703

1. 843 63019 49 99 130 48 225 342 410 17 560 611 18 338 961 84 64144 103 63 260 307 31 465 544 800 945 65106 25 210 27 345 410 47 509 47 635 761 816 68 958 70 66140 248 468 94 749 66 837 61 909 35 78 88 67013 74 543 692 68029 43 360 2.. 80 323 90 470 661 787 69112 29 358 84 584 98 602 90 731 68 807 31 901 32 70088 205 14 328 74 436 590 647 56 788 857 986 95 71061 232 321 78 87 432 57 551 673 760 65 814 72109 235 391 436 74 438 729 36 924 63 74012 24 111 52 243 83 347 441 519 610 48 968 99. 75004 74 303 6 7 78 485 551 717 847 94 954 76047 72 215 72 430 38

58 527 802 88 998 77050 281 394 514 32 60 707 58 34 87 78025 272 528 87 611 26 72 78 90 97 749 867 79068 116 543 278 766 22 974 80077 173 84 342 529 64 76 695 823 83 928 81187 94 248 55 805 307 436 48 82 508 26 728 948 54 57 2 82016 120 245 90 70 482 655 98 702 81 828 46 83057 95 193 382 474 503 709 14 834 84301 22 61 443 47 81 881 85016 164 263 369 495 758 874 86394 484 519 36 58 68 84 693 87063 165 82 86 637 792 933 88552 89276 506 668 82 878

90093 530 747 820 91331 543 889 901 64 92098 122 70 215 64 390 419 622 927 93059 63 71 155 290 830 44 963 77 86 94071 139 318 850 64 780 618 27 978 95240 81 84 354 689 772 893 96356 90 810 97032 140 230 89 423 701 884 98196 370 445 708 82 990006 10 27 91 107 45 61 275 314 445 95 680 716 54 65 86 93 811 868 91 97

100030 54 80 142 43 283 376 98 556 81 851 62 972 101133 342 425 36 581 655 78 853 80 918 39 102049 249 342 402 541 62 91 639 81 727 827 73 956 68 103103 47 228 43 89 453 652 416 962 104026 53 63 181 312 418 55 535 731 830 105002 8 62 285 835 79 497 707 42 94 865 921 106058 128 387 494 88 606 801 921 107197 92 374 519 684 108064 129 238 334 90 419 545 47 801 55 958 67 86 109174 293 301 65 68 815 78 616 64 716 17 953 110065 120 82 251 67 547 64 735 909 70 111043 311 31 41 214 60 326 646 714 64 70 854 74 92 354 31 112198 202 67 809 76 430 78 691 924 113048 79 312 544 92 594 781 843 46 938 98 114128 92 375 829 904 94 115014 52 247 412 428 67 837 83 117058 102 312 46 426 667 827 60 904 59 118004 15 126 30 275 318 560 84 603 57 809 33 916 34 119155 251 62 305 523 83 728 65 80 73 78

120032 295 412 25 528 30 848 963 78 121190 399 548 84 99 631 44 810 912 49 122013 18 133 428 462 87 534 ... 45 ... 994 123130 31 45 31 ... 614 44 17 47 72 801 93 857 124002 41 91 265 490 530 67 125061 68 95 27 325 85 432 524 717 37 89 925 126097 342 94 581 127107 83 205 409 596 898 128057 64 166 83 615 31 52 820 25 30 902 9 129102 27 281 50 621 60 130017 21 91 34 70 275 336 463 84 537 651 718 881 951 131144 67 279 320 54 359 641 819 30 132151 201 381 86 424 519 62 13 14 825 926 133329 61 463 765 840 911 14 923

80 204 64 301 56 85 618 949 93 135332 418 595 633 88 796 960 82 136035 230 352 53 74 750 52 70 847 931 137036 70 402 502 610 914 69 138064 395 50 503 14 48 139197 264 79 471 565 644 140004 27 118 426 517 20 669 703 843 987 141051 343 425 660 710 58 932 69 142028 67 160 72 258 332 682 842 51 143079 209 314 47 98 438 44 576 81 606 89 719 890 144151 78 210 31 429 550 614 785 892 145038 45 124 86 205 389 463 77 501 788 146149 51 350 443 46 51 98 614 714 147005 82 220 94 464 515 612 22 738 967 85 96 148016 28 288 409 507 37 62 81 93 704 37 801 942 149047 56 77 286 422 600 719 850 829

150050 381 455 925 67 939 40 97 151116 58 253 337 548 87 702 43 94 987 66 74 79 152074 152074 104 59 237 98 384 654 766 979 153416 655 998 154052 366 75 96 441 78 514 18 76 98 622 36 712 34 831 37 57 155079 130 226 65 334 62 94 455 62 74 774 815 48 94 940 98 156078 97 256 326 400 27 30 549 73 634 718 852 915 157110 26 67 362 66 87 680 850 93 201 25 158008 141 207 70 368 79 447 358 671 77 882 159057 77 149 208 18 97 628 753 837

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH

181 382 88 462 847 1294 557 824 83 307 8 630 713 828 3340 90 912 18 68 4013 403 586 637 771 5034 186 277 374 637 6313 437 97 612 753 13 889 7247 635 789 8279 338 625 834 9557 699 981 10114 51 83 203 555 11383 93 632 891 12160 243 570 680 798 13201 13 78 207 36 530 761 902 14047 130 263 524 891 934 15203 509 67 426 16049 672 17085 418 672 740 841 18117 236 291 580 843 86 19143 394 692 841 922 29

20109 228 130 71 451 522 663 770 79 21347 59 96 865 904 22032 62 330 556 700 810 23186 606 32 628 965 24051 203 96 792 804 25443 45 513 26154 312 457 94 771 838 27143

506 660 28062 425 768 91 832 29082 200 696

30132 44 72 266 878 31246 87 370 528 636 37 32315 501 600 719 35 959 33046 132 201 96 452 542 887 34540 89 660 772 808 901 35463 71 36443 77 540 602 37027 47 228 433 57 546 738 38233 587 890 954 39064 319 592 730 49 868 901

40160 448 940 41117 32 541 713 824 43373 96 509 791 44064 77 81 273 414 37 58 52 45153 368 541 77 877 46010 259 353 434 47674 48175 205 614 49182 439 540 770 884 954

50021 118 241 321 40 81 688 751 75 77 83 93 98 51077 107 338 402 41 77 73 729 52285 585 718 989 53063 221 390 660 54256 345 500 618 55109 230 95 361 731 830 56051 153 738 56 835 57104 86 378 770 964 980 58123 381 973 59029 44 418 58 634 956 60208 354 420 85 98 61356 688 62067 197 283 676 832 63005 75 372 74 91 230 317 542 782 922 22 64008 258 844 49 751 938 65171 377 674 709 66068 400 756 910 67083 69 513 14 59 466 787 52 860 74 67 95 68239 93 543 690 748 69327 541 881 70145 228 50 508 62 808 925 71209 34 403 659 736 784 72171 276 918 69 73041 357 667 71 74036 320 24 761 894 922

75154 508 24 874 906 76373 423 24 66 658 908 77069 513 968 78083 84 103 500 713 57 890 984 79129 55 290 693 760 91 964 80137 75 469 553 790 855 983 81021 122 42 530 691 82241 43 324 411 78 874 83019 864 84404 732 85221 399 490 748 805 86125 366 684 730 867 87147 89 316 598 667 730 34 88163 503 658 709 804 97 89057 136 459 937 90126 32 428 558 691

91063 123 368 935 92030 236 66 364 85 132 624 867 93256 391 622 722 94555 937 58 95062 249 54 326 438 671 861 965 96242 302 430 613 35 900 97030 501 962 98033 608 99104 30 356 711 100031 33

315 427 101469 922 102206 324 540 45 808 103021 266 748 914 104049 64 381 388 422 105178 299 455 618 65 106589 849 73 107033 215 43 475 688 746 93 834 958 79 108346 476 591 975 109016 367 585 605 707 963 110263 440 67 642 111429 617 783 112204 323 712 113023 428 648 82 114131 289 302 520 664 799 115236 537 89 687 846 83 116079 860 117190 309 30 77 851 118230 399 605 12 868 119204 327 590 605.

120129 257 121170 606 738 836 122032 224 589 866 123196 237 329 46 727 85 98 858 950 124006 548 651 125219 595 608 27 816 902 126128 360 527 38 920 127150 420 511 749 128215 307 430 555 64 74 958 129347 55 870 990 99 130299 603 962 131059 101 256 723 132761 133397 423 600 134005 164 392 674 97 905 136058 266 536 137034 39 173 86 311 68 632 724 138007 142 532 97 651 751 856 96 139094

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. — 65603

20.000 zł. — 147291

15.000 zł. — 34214

10.000 zł. — 9126 69490 113178 116988

5.000 zł. — 13703 20882 75292 78480

2.000 zł. — 12456 14288 20164 33845 36038 36198 38004 45860 56659 69073 78478 114133 115720 117191 123487 151936 152241 154340

1.000 zł. — 5120 5967 17000 30214 42634 54127 54832 63857 67767 73782 85428 97832 99714 104385 104893 108609 124502 128875 143614 144728 147413 149445 152154 153690

PO 250 ZŁOTYCH

134 219 27 393 501 783 809 1021 192 455 556 91 708 74 2277 428 54 586 96 684 3178 449 69 554 660 768 4615 343 740 5110 914 6022 36 356 434 582 7032 111 494 657 8003 611 99 780 922 9264 704 860 10003 212 34 394 494 521 623 726 899 11207 350 456 736 92 12198 13339 51 168 363 979 14340 749 865 15414 59 698 807 73 16032 40 73 335 438 81 657 960 17115 211 97 389 18190 19323 530 632 878

963 21238 97 435 517 60 621 739 324 69 22099 100 80 91 477 637 786 861 903 23228 391 35 422 739 24277 551 682 25008 338 431 26296 516 616 58 27334 28056 239 347 544 602 755 28... 203 45

385 518 48 700 75 30027 41 434 396 31214 773 913 32316 827 975 33361 73 415 77 720 34388 89 745 924 35052 274 841 36304 77 501 9 750 899 984 37190 718 89 842 31 929 38072 39042 93 593.

40074 98 329 55 87 506 662 98 779 41084 134 479 915 42028 92 334 84 43039 137 53 501 51 653 852 924 78 44596 657 712 45129 34 226 28 306 516 859 46086 369 591 941 53 76 47165 365 495 766 48145 222 94 469 812 51 49096 112 465 500 94 792 867 903 50077 404 42 60 529 645 51 780 802 38 933 51242 374 705 962 52212 399 519 72 755 837 53003 54073 816 55253 383 607 78 908 71 56525 91 617 740 57290 445 603 27 807 86 58043 155 203 330 590 633 59028 309 33 620 823 87 60254 80 506 867 61169 423 955 62156 435 568 905 83 63464 609 64216 74 300 498 961 65256 658 664 66062 85 189 34 294 435 673 701 827 82 952 67050 89 70016 179 320 72 482 873 71129 435 833 72271 86 650 73101 252 536 642 705 74443 626 52 855.

75025 500 883 76621 30 717 77121 23 77 334 96 78246 925 80565 72 747 853 81090 238 317 52 824 64 793 84 ... 83 ... 85 ... 231 ... 89 83144 434 588 698 735 84172 201 390 436 ... 85512 ... 86219 ... 87715 965 88021 625 89024 ... 818 90 ... 55 90068 135 927 91016 43 812 92052 292 372 81 647 712 807 99 93434 710 94088 265 436 872 927 46 95481 853 937 96678 946 97196 98 450 555 98329 409 722 84 99077 904 14 29 100047 379 777 977 101014 582 663 102280 535 674 103371 45 907 43 104088 91 520 753 105048 169 292 457 578 89 605 782 106209 754 802 107373 108105 109028 19 278 619 917 110017 951 111571 671 872 992 94 112321 37 434 63 604 835 30 932 113156 409 578 803 59 738 857 114046 142 849 115002 460 62 768 861 116103 57 205 470 358 91 947 117106 437 582 615 701 118247 52 378 463 544 666 783 119043 202 859 68 907 43 46 120078 84 255 361 636 874 121156 632 721 122212 468 277 366 422 512 39 375 123282 307 763 124002 12 34 89 455 653 744 125369 698 761 871 934 54 126258 423 841 920 127128 281 470 569 727 36 801 70 86 128190 211 541 720 848 129 91 41 451 548 710 71 130161 131148 186 411 845 132142 569 679 814 87 133262 308 27 425 634 59 701 70 903 133277 322 92 521 77 686 746 136008 244 434 937 137080 112 462 67 78 881 138055 631 708 139305 16 781 852 140150 83 441 574 98 667 764 81 925 28 141466 563 783 814 82 142057 153220 73 879 143147 40 89 274 304 657 850 144056 434 57 630 612 18 765 145755 81 802 146084 135 257 417 147312 629 715 93 148876 784 149035 85 962 150980 151157 299 355 65 80 544 152171 83 21 154337 89 960 153288 399 692 154034 82 604 21 77 155073 156152 208 361 157527 93 158005 237 443 542 655 879 993

KRONIKA KRAKOWSKA

Dnia 22 stycznia Biała, Oświęcim, Wilamowice, Kęty, Sanok, Przeworsk głosują na listę PPS i Klasowych Związków Zaw.

Kraków w 76-ą rocznicę

Powstania Styczniowego

Celem uczczenia 76-ej rocznicy wielkiej i krwawej ofiary, złożonej przez naród na ołtarzu Wolności w dobie Powstania Styczniowego, odbędzie się w Krakowie z inicjatywy Zarządu miejskiego uroczysty obchód w sobotę, dnia 21 b. m.

Program przewiduje tegoż dnia o godz. 10-ej uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione w kościele archiprez. N. M. Panny przed ołtarzem Wita Stwosza.

Po nabożeństwie o godz. 11-ej nastąpi złożenie wieńców na mogile powstańców na cmentarzu ra kowickim.

Tegoż dnia o godz. 20-ej odbędzie się w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego uroczysty wieczór.

Życie robotnicze

OKR. PPS. im. Daszyńskiego Kraków - miasto, odbędzie posiedzenie w sobotę 21 stycznia o godzinie 6-ej wiecz., w lokalu Zw Robotników Przemysłu Chemicznego.

Odczyty T. U. R.

„O CO WALCZYMY?"

Odczyt pod tym tytułem wygłosi tow. K. Namysłowski w niedzielę, 22 b. m., o godz. 4 popł. na Płaszowie, przy ul. Gromadzkiej.

„HISTORIA WALK WOLNOŚCIOWYCH".

Odczyt pod tym tytułem wygłosi tow. dr. L. Ciołkoszowa we wtorek, dnia 24 b. b., o godz. 8 wiecz. w lokalu Zw. Prac. Umysł. przy ul. Sławkowskiej 12.

Czarne chmury nad Europą
Najbliższe jutro Polski

Odczyt zbiorowy na powyższe tematy odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę 22 bm. o godz. 10.30 przed południem.

Mówić będą:

Kazimierz Czapiński z Warszawy; **Zygmunt Zaremba** z Warszawy.

Towarzysze! Towarzyszki! Stawcie się masowo, by wysłuchać referatów o położeniu międzynarodowym i o sytuacji wewnętrznej Polski.

TUR — Oddział Kraków im. A. Mickiewicza.
OKR. PPS. Kraków-miasto im. I. Daszyńskiego

Zebranie Samopomocy Emerytów Z. Z. K.

Dnia 22 stycznia, o godz. 11-ej, odbędzie się w Krakowie przy ul. Warszawskiej 1 17 Doroczne Walne zebranie członków Sekcji Samopomocy Emerytów Z. Z. K. z porządkiem dziennym, podanym w afiszach.

Gwiazdka dla dzieci kolejarzy członków Z.Z.K.

Staraniem Komisji Przyjaciół Dzieci przy Zarządzie Koła miejscowego Z.Z.K. w Krakowie odbędzie się w sobotę 21 stycznia b. r. o godz. 4-tej po południu, przy ul. Warszawskiej nr. 5 w lokalu Stowarzyszenia „Św. Winc. à Paulo" „tradycyjna gwiazdka" dla sierot i najbiedniejszych dzieci kolejarzy, członków ZZK.

Zgłoszenia dzieci do lat 12 przyjmuje sekretariat Zarządu Koła, Warszawska 17, w godzinach urzędowych, od dnia 16 stycznia do 20 stycznia włącznie.

Pracownice domowe w walce

o ustawowe uregulowanie stosunków pracy

Pod przewodnictwem tow. Pietrusówny odbyło się w niedzielę, 15 stycznia, w lokalu Związku (ul. Szczepańska 5, I p.) nader liczne zebranie pracownic domowych, na którym omawiano konieczność ustawowego uregulowania stosunków pracy służby domowej.

Dotychczasowe postanowienia ustawowe nie chronią tak, jak należy, kobiety, która wchodzi w obcy dom swego „państwa", by usta wicznie, bez odpoczynku, im służyć.

Mało jest ludzi wyrozumiałych dla służby. Większość pań zupełnie nie chce zrozumieć, że ta wynajęta do pracy kobieta jest także człowiekiem i że należy myśleć o ochronie jej zdrowia.

Płeć brzydsza natomiast często woli widzieć w biednej dziewczynie rozpustnicę a nie robotnicę.

Z tych względów same pracownice domowe muszą nabyć prawa, regulujące ich stosunki pracy. Tow. Walczyk w referacie podkreślił konieczność skupienia w Związku klasowym jak najwięcej kobiet, które pracując jako służące — i wywalczenia dla nich lepszej doli siłą organizacji.

Drugą bolączką na terenie naszego miasta — to brak przytułku dla pozostających bez pracy. W krótkim czasie nowa Rada miasta musi zająć się sprawą uczciwego pomieszczenia dla kobiet, poszukujących pracę.

Sprawa ta nie wymaga naświetlenia. Każdy, kto zastanowi się nad losem kobiety, która wraz z pracą traci dach nad głową i zdana jest na łaskę i „opiekę" przygodnych dobroczyńców—uzna konieczność istnienia budynku, w którym kobiety te znalazłyby przytułek.

Dokładnie rozwinął program działalności Związku tow. Murzyn, który od szeregu lat zajmuje się organizacją służby domowej i pod wieloma względami doprowadził do pokonania trudności, uzyskując lepsze warunki bytu dla członków Związku.

Postanowieniem wzmożenia pracy i okrzykami na cześć solidarności i socjalizmu, oraz śpiewem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zebranie

Walka robotników garbarskich w Wieliczce

Pisaliśmy już o zatargu w zakładach garbarskich w Wieliczce. Przedsiębiorca postanowił zredukować część robotników, a nawet zamierzał obniżyć płace. Robotnicy wysunęli żądanie podwyżki płac o 20 procent. W odpowiedzi na to pracodawca zaproponował 2-procentową podwyżkę. Jest to naigrawanie się z nędzy ludzkiej. Zarobki robotników w tych zakładach garbarskich są niesłychanie niskie i daleko odbiegają od norm w innych fabrykach. Pracodawca potrafił zbałamucić kilkunastu robotników i próbuje tą drogą rozbić klasową organizację.

Na zgromadzeniu 11 b. m., po przemówieniu sekretarza tow. **Bulsiewicza** i po dyskusji, zebrani robotnicy napiętnowali próby rozbijania organizacji, a ponadto podtrzymali żądanie podwyżki płac i cofnięcia redukcji.

Związek dąży do polubownego załatwienia zatargu. Gdyby jednak pracodawca nadal obstawał przy swoim stanowisku, wówczas robotnicy będą zmuszeni przystąpić do walki strajkowej. Odpowiedzialność za strajk spadnie wyłącznie na chciwego zysków fabrykanta. Robotnicy nie cofną się przed walką i jeśli zajdzie jej konieczność, poprowadzą ją aż do zwycięstwa.

Repertuar

TEATR M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 21 stycznia „Gałązka Rozmarynu".

Niedziela, 22 stycznia o 3.30 popołudniu „Balladyna"; wiecz. „Dlaczego zaraz tragedia?".

CHÓR JURANDA
I HELENA GROSSÓWNA.

W sobotę, 21 b. m. odbędzie się w *Starym Teatrze* jedyny występ znanego *Chóru Juranda* oraz świetnej artystki scen warszawskich i filmów polskich, *Heleny Grossówny.*

HANKA ORDONÓWNA,

nasza znakomita pieśniarka, która porywa słuchaczy miłym głosem, ruchem i gestem, oddając najszerszą skalę nastrojów i uczuć, wystąpi z jedynym wieczorem w Krakowie, a to w niedzielę, 22 b. m. w *Starym Teatrze.*

Kina

ADRIA: „Piekło Sahary" i „Dama na dwa tygodnie".

ATLANTIC: „Zgrzeszyłam" i „W sidłach miłości".

PROMIEŃ: „Ludzie za mgłą".

SCALA: „Brawura".

STELLA: „Druga młodość".

ŚWIT: „Serce moje należy do Ciebie".

UCIECHA: „Rena—Sprawa 777".

WANDA: „Maria Antonina".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Przygody Robin Hooda".

Kronika Bielska, Białej i okolicy

Oddział: Biała, Komorowicka 4.

Akcja wyborcza

Stajemy w przededniu wyborów do Rady miejskiej w Białej. W dniu 22 stycznia wyborcy zadecydują czy chcą mieć lepszą gospodarkę miejską czy też akceptują dotychczasową?

P. P. S. staje do wyborów wspólnie z towarzyszami niemieckimi. Akcja zgromadzeniowa objęła wszystkie dzielnice miasta.

Pierwsze zgromadzenie wyborcze PPS. odbyło się dnia 8 stycznia b. r. Wielka sala Hotelu pod Orłem zapełniła się ludnością pracującą miasta Białej. Referowali tow. Pysz, Kowol, Zawierucha, Klimczak, Giertler. Nastrój był wspaniały.

Poza tym odbyły się zgromadzenia przedwyborcze dwukrotnie w sali Pow. Zw. Gospodarczego, dalej u p. Dziadzki w Krzywej, u p. Englerta w Lipniku, u p. Klimczaka pod lasem w Lipniku.

Wreszcie odbyły się zgromadzenia w sali p. Siwkowej i u p. Bogusza na Leszczynach.

Na wszystkie zebrania tłumnie przybyła ludność pracująca i inteligencja.

Referowali czołowi kandydaci list PPS. i Kl. Zw. Zawodowych.

Ozon, zblokowany z chadekami i endekami, wysila się przez megafony, aby odsądzać PPS. od czci i wiary.

Propagandzie tej towarzyszy ogólna pogarda. Wszyscy wiedzą, że tow. Pysz, Zawierucha, Klimczak i inni kandydaci z list PPS i Kl. Zw. Zawodowych są dobrymi Polakami.

Ozon z chadekami i endekami rzucił ogromne sumy pieniędzy na agitację wyborczą. Przeciwstawiamy temu **ofiarną pracę naszych robociarzy.** To napawa nas nadzieją, **że PPS. zwycięży.**

Kandydat z Ozonu p. Zubik wypuścił w Okręgu Nr. V kartki co głosowania listy Nr. 4 z naszymi kandydatami — z tym, że zamiast tow. Giertlera wsadził siebie.. Było to obliczone na dywersję, ale dywersja w porę została zdemaskowana.

W dniu 22 stycznia b. r. wszyscy wyborcy i wyborczynie Białej w okręgach I, IV i V oddadzą swe głosy na listę Nr. 4, a w okręgach II i III — na listę Nr. 5.

Radio krakowskie

SOBOTA, 21 stycznia.

6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 11.25 Poematy symfoniczne — płyty. 14.00 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Sprawy [illegible] 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Kolędy i pieśni o Bożem Narodzeniu w wyk. Krakowskiego Tow. Śpiew. „Echo" pod dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego. 18.20 Muzyka z płyt. 22.55 Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

NIEDZIELA, 22 stycznia.

8.46 Pogadanka dla rolników: „Gęsi na prosięta" wygł. inż. Jan Stec. 8.55 Muzyka — płyty. 9.05 „Rozmowy z rolnikami — przeprowadzi inż. Lech Rościszewski. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 — 11.45 Muzyka — płyty. p. Mascagni: Fragmenty z op. „Rycerskość wieśniacza" — w wyk. zespołu „La Scali". 13.05 „Kultura i sztuka": Sprawy teatralne omówi Józef Aleksander Gałuszka. 14.40 „Dobra książka": „Najdalsza droga" fragment z powieści Marii Dąbrowskiej p. t. „Ludzie stamtąd" — czyta Irena Osuchowska. 14.55 Marsze w wykonaniu orkiestry mandolinowej „Espana" pod dyr. Czesława Syryłły. 15.20 „Gadki o wiejskich diabłach", gawęda w opr. Franciszka Nowaka. 19.30 Tańce artystyczne — płyty. W przerwie: ewentualna transmisja z życia. 20.10 Lokalne wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie audycji.

Radio śląskie

SOBOTA, 21 stycznia.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły koncert z płyt. 6.30 Program na dziś. 11.25 Tarantela — płyty z Warszawy. 14.00 Koncert rozrywkowy. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 18.00 Wł. Markiewiczówna — fortepian. 18.15 Pog. akt. 18.25 Wiad. sportowe i Informacje. 23.05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, 22 stycznia.

6.15 Surmy Śląskie w wykonaniu Kwartetu Orkiestry KPW. w Katowicach. 6.25 Program na dziś. 6.30 Muzyka wojskowa pod dyr. kpt. Kazimierza Kanesia. 7.10 Co każda gospodyni o mleku wiedzieć powinna — pogadanka inż. Ireny Gumowskiej. 8.45 Choroby pasożytnicze drobiu — pogadanka dr. Ignacego Manna. 8.55 Muzyka ludowa — płyty. Stanisław Mierczyński: a) Janosik, b) Na drobną nutę, c) Ozwodne. 9.05 O właściwej zabawie — pogadanka Franciszka Szymiczka. Po nabożeństwie ok. g. 10.30 — 11.45 — muzyka z płyt (W-wa). 13.05 Eliasz i Pistulka w legendzie pieśni i literaturze — w oprac. Wilhelma Szewczyka. 14.40 Co słychać na Śląsku— opowie red. Adam Mikulski. 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika — audycja słowno - muzyczna. 19.30 W niedzielę przy żeleźnioku — audycja regionalna w oprac. Stanisława Ligonia. 20.10 Wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie programu.

Teatr miejski dla T.U.R.

W niedzielę 29 stycznia o godz. 8 wiecz. odegrana będzie tryskająca humorem, najnowsza komedia Romana Niewiarowicza p. t.

„DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA"?

Bilety sprzedaje administracja „Naprzodu", ul. św. Tomasza 11, I p. of. i Biblioteka TUR, ul. Sławkowska 12, I p.

Ceny od 60 gr. do zł. 2.50.

Gospodarka miasta Krakowa w świetle krytyki

Przemówienie tow. Czerwieńca

na Radzie Miejskiej

DOBRY PRACOWNIK MIEJSKI DOBRZE WYNAGRODZONY

Sprawa pracowników miejskich była często przedmiotem obrad Rady miejskiej. Zawsze podnosiliśmy konieczność poprawy bytu pracowników, trzymając się tej zasady, że skoro gmina chce mieć dobrych, sumiennych pracowników musi ich odpowiednio wynagradzać. Niestety do tej pory zasada ta nie znalazła pełnego zastosowania. Dzięki energicznej akcji samych pracowników i powiedzmy szczerze rozumnemu stanowisku p. prezydenta w latach 1936- -37 i 1937—38 nastąpiła pewna poprawa w położeniu pracowników. Ale mimo to, jeszcze daleko do stanu z przed roku 1931. Regulamin służbowy do tej pory nie został zmieniony i o każdy etat trzeba czynić starania długotrwałe, bo regulamin nie zna automatycznych awansów i stabilizacji.

Na ostatnim posiedzeniu Rady postawiliśmy wniosek o wypłacenie pracownikom gratyfikacji świątecznej w wysokości 50 proc. poborów. P. prezydent miasta był wówczas łaskaw zauważyć, że pomyślał już bez nas o dodatku świątecznym dla pracowników.

Z ław większości padły okrzyki, że wobec takiego oświadczenia wniosek jest niepotrzebny. I cóż się okazało? Pracownicy dostali świąteczne, ale w granicach zeszłorocznych, a to było prawie nic.

Dość powiedzieć, że w ogrodach miejskich wypłacono świąteczną zaliczkę w wysokości 10 zł. dla mężczyzn, a 8 zł. dla kobiet i zaraz przy najbliższej wypłacie strącono im ową zaliczkę. Przecież to zakrawa na skandal.

Z tego, co powiedziałem, wynika, że wniosek nasz był potrzebny — to bardzo potrzebny. Oczywiście spotkał go los ten sam jak wszystkie niemal nasze wnioski. Regulaminowe traktowanie i odrzucenie.

A teraz chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę, dotyczącą stosunku Zarządu miejskiego do pracowników fizycznych w porównaniu z personelem urzędniczym. Daleki jestem od tego, aby rzucać ziarno zawiści między te dwie kategorie pracowników miejskich, uważając je w równej mierze za pożyteczne dla gminy, niemniej sądzę, że takie porównanie rzuci snop światła na politykę personalną Zarządu miejskiego.

Oto etatów urzędniczych jest więcej o 223 ponad normę, podczas, gdy liczba etatów pracowników fizycznych jest zmniejsza o 530. Porównanie to jest tak wymowne, że nie wymaga dłuższych komentarzy. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości zniknie ta rozpiętość, jak również zmieni się stosunek gminy jako pracodawcy do pracowników miejskich.

EGZEKUCJE, GRZYWNY I ZALEGŁOŚCI

W dziale dochodów opłaty egzekucyjne preliminowane na 5.000 zł. przyniosły 12.890 zł., zaś grzywny zamiast 1.000 zł. dały 2.630 zł. Nie chcę z tego wyciągać daleko idących wniosków, ale wydaje mi się, że te dwie cyfry ilustrują należycie położenie gospodarcze ludności miasta.

Mimo optymistycznej oceny mniej lub więcej powołanych ku temu ludzi mieniących się często ekonomistami, sytuacja gospodarcza nie przedstawia się wcale różowo, skoro nadwyżkę budżetową przynoszą opłaty egzekucyjne i grzywny.

A teraz jeszcze jedna uwaga. Zaległości za czynsze domów i gruntów miejskich wynoszą 363.000 zł., t. j. 2,25 procent całego budżetu zwyczajnego gminy. Dość powiedzieć, że sama policja państwowa za czynsz winna jest gminie 58.000 zł.

Gdy z jednej strony czyni się oszczędności na opiece społecznej, na zdrowiu mieszkańców, gdy nawet na pomoc dentystyczną dla dzieci z kieszeni biednych rodziców wyciąga się zgórą 8.000 zł. to obowiązkiem gminy jest ściągnąć swoje należytości od ludzi i od instytucji, które mogą i powinny płacić.

Oczywiście, że tym którzy nie są w stanie wskutek nędzy zapłacić czynszu, należy odpisać zaległości, ale wszyscy inni muszą płacić, bo to nietylko jest kwestią dochodów miejskich, ale również sprawą moralności, która musi obowiązywać w życiu publicznym.

NIE ZAWIEDZIEMY ZAUFANIA MAS.

Zrobiłem mały spacer po zamknięciach rachunkowych i przyznam się, że nie był on zbyt przyjemny. Nie chcąc nużyć Państwa długimi wywodami, celowo nie dotykałem wszystkich działów gospodarki miejskiej, ale te, które przedstawiłem całkowicie uzasadniają nasze negatywne stanowisko wobec obecnej większości Rady miejskiej i obecnego Zarządu miejskiego.

Również i względy zasadnicze — powiedzmy polityczne — przemawiają za takim ustosunkowaniem się do teraźniejszych władz miejskich.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy nasz odmienny pogląd na istotę i rolę samorządu w życiu społeczeństwa i państwa. Nigdy nie zgodzimy się z zapatrywaniem, że samorząd jest tylko przedłużeniem ramienia administracji rządowej i jej narzędziem.

Niewątpliwie w dziedzinie administracji państwowej, a pojęcie to niezupełnie pokrywa się z pojęciem administracji rządowej, posiada on swoje poczesne miejsce, ale zadania jego są, a raczej powinny być jeszcze znacznie szersze, a przede wszystkim, i to bodaj jest dzisiaj w naszej rzeczywistości najbardziej istotne; **najważniejszym elementem samorządu winna być wola ludności, wyrażona w demokratycznych wyborach, i wybrani przedstawiciele ludności miasta powinni bez zbytecznej opieki sprawować rządy w mieście dla dobra i w interesie miasta i jego mieszkańców.**

Wybory do Rady miejskiej były potwierdzeniem i aprobatą ze strony ludności naszego stanowiska.

Ludność miasta głosując na listę PPS. wyraziła votum zaufania dla naszej polityki, dla naszej pracy w samorządzie krakowskim.

Nasz stosunek do samorządu i jego zagadnień jest pozytywny,— czemu niejednokrotnie dawaliśmy swój wyraz i dlatego z całą stanowczością, przeciwstawiamy się rządom komisarskim.

Chcemy uczciwie i rzetelnie pracować w tej gminie i mamy głębokie przekonanie, że położonego w nas zaufania nie zawiedziemy.

Koniec.

Redaktor: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.